Wyniki niedzielnych spotkań: Piłka nożna Team Wisła — Cracovia — repr. robotn. Krakowa 6:4 Ruch — Baildon 8:1 (3:1) Boks ŁKS — Radomiak 11:5 Tęcza — Batory 9:7 MKS Gdynia — Zryw Świętochłowice 12:4

6 str. ... Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 351 — (1022) Katowice, Sosnowiec, Kraków, Częstochowa, Opole, Rzeszów, Kielce, Wrocław, wtorek, 23 grudnia 1947 r. Rok VI

Dziś w numerze:
Na str. 2-giej
Zdrajcy bez maski

Amerykańska Federacja Pracy AGENTEM imperialistów dolarowych

WASZYNGTON, poniedziałek

Prezydent TRUMAN odbył onegdaj z czołowymi przedstawicielami Amerykańskiej Federacji Pracy — GREENEM, MEANY'M I WOLLEM — konferencję, na której omawiano rolę tej organizacji w realizacji planu pomocy dla Europy.



William Green przewodniczącym AFL

Amerykańska Federacja Pracy (AFL) miałaby podjąć akcję wśród związków zawodowych Europy zachodniej, celem uzyskania ich poparcia dla planu Marshalla. W tym celu — jak oświadczył przedstawiciel AFL — ma być zwołana w ciągu najbliższych 2-ch miesięcy konferencja związków zawodowych 16-tu krajów Europy, które uczestniczyły w konferencji paryskiej.

AFL opracowała już 17-to punktowy plan, związany z realizacją planu Marshalla.

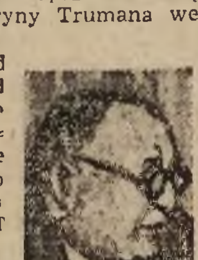
Plan AFL poświeca specjalną uwagę ODBUDOWIE NIEMIEC ZACHODNICH i wzywa do stworzenia państwa zachodnio - niemieckiego, składającego się z trzech stref okupacyjnych, zawieszenia wszelkich reparacji, należnych z Niemiec do chwili zakończenia ich odbudowy oraz do jak najszybszego ogłoszenia zakończenia stanu wojny między USA a Niemcami i Austrią. Plan AFL przewiduje nadto niezwłoczną repatriację wszystkich niemieckich jeńców wojennych.

Przedstawiciel AFL oświadczył dziennikarzom, iż Amerykańska Federacja Pracy zażąda udziału w realizacji planu Marshalla.

NENNI o pomocy amerykańskiej dla Włoch

RZYM, poniedziałek

Przywódca włoskiej partii socjalistycznej PIETRO NENNI stwierdził w przemówieniu wygłoszonym w dniu dzisiejszym na wiecu w Rzymie, iż kierowana przezeń partia sprzeciwia się realizacji doktryny Trumana we Włoszech.



Nenni oświadczył, że przed Włochami stoją trzy zagadnienia, które wymagają szybkiego rozwiązania **1) IMPORT SUROWCÓW 2) EKSPORT GOTOWYCH WYROBÓW i 3) EMIGRACJA.**

Plan Marshalla, podkreślił mówca, może dopomóc Włochom jedynie w uzyskaniu surowców, natomiast nie rozwiąże dwóch pozostałych zagadnień.

Sytuacja strajkowa

RZYM, poniedziałek

Strajk 300 tysięcy pracowników w przemysłu spożywczego trwa w dalszym ciągu w całym kraju. Nie osiągnięto żadnego porozumienia między Generalną Federacją Pracy a odnośnym związkiem przemysłowców. Rokowania nie zostały jednak przerwane i toczą się nadal w ministerstwie Pracy.

W USA ROŚNIE niezadowolenie Z PLANU MARSHALLA

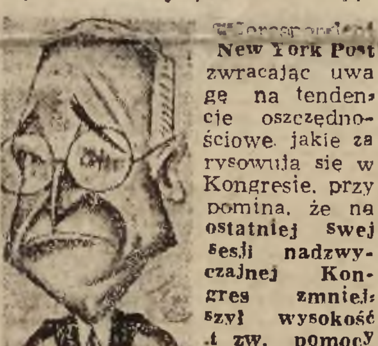
Program Trumana — przedłużeniem greckiej doktryny

NOWY JORK, poniedziałek

Cały szereg dzienników nowojorskich, w komentarzach do orędzia prezydenta Trumana bardzo krytycznie ocenia perspektywy uchwalenia przez Kongres t. zw. planu Marshalla.

WASZYNGTOŃSKI KORESPONDENT DZIENNIKA „P. M.“ NOTUJE WZRASTAJĄCĄ W ŁONIE KONGRESU OPOZYCJĘ PRZECIWKO ŻĄDANIU TRUMANA UDZIELENIA „RAMOWEJ“ ZGODY NA WYASYGNOWANIE PODANEJ PRZEZ NIEGO SUMY, NIEZBĘDNEJ DLA REALIZACJI PLANU MARSHALLA W CIĄGU 4-CH LAT.

„CHICAGO SUN“ twierdzi, że perspektywy planu Marshalla przedstawiają się coraz niklej i że Kongres, jeśli zaaprobuje, nawet zasadę tego planu, to odmówi funduszów w wysokości, która by zapewniła mu powodzenie. Dziennik podkreśla również niechęć członków Kongresu do wypowiadania się na temat akcji pomocy Europie z obawy przed reakcją wyborców w ich okręgach.



Korespondent New York Post zwracając uwagę na tendencje oszczędnościowe, jakie zarysowują się w Kongresie, przypomina, że na ostatniej swej sesji nadzwyczajnej Kongres zmniejszył wysokość t. zw. pomocy doraźnej dla Austrii, Francji i Włoch oraz przyznał na dodatkowe koszty okupacji Niemiec, Japonii i Korei tylko 230 milionów dolarów, zamiast żądanych 490 milionów dolarów. Podkreślając negatywne stanowisko republikanów wobec wszelkiej idei pomocy dla Europy, korespondent stwierdza, że wniesiony przez nich projekt zmniejszenia podatków poważnie osłabia szanse uchwalenia kredytów dla realizacji planu Marshalla.

Jeden z najbardziej poczytnych dzienników nowojorskich „Daily Mirror“, ostro atakując plan Marshalla i orędzie Trumana stwierdza, że realizacja tego planu osłabi USA i przyniesie Ameryce równie mało korzyści, jak UNRRA. Dziennik wzywa Kongres do ODRZUCENIA planu Marshalla, jednocześnie „Daily Mirror“ wypowiada się za republikańskim projektem obniżki podatków.

Analogiczne niemal stanowisko zajmuje drugi wielki dziennik nowojorski „Daily News“, kwestionując ciężką sytuację gospodarczą państw Europy zachodniej. Gazeta domaga się przeznaczenia części funduszów, które miałyby być zużyte na pomoc Europie, na zbrojenia oraz ulżenie doli płatników amerykańskich przez obniżkę podatków.

„Daily Worker“ atakuje Trumana ZA IMPERIALIZM POLITYCZNY i EKONOMICZNY

Jedynym pismem zwracającym uwagę na polityczne podłoże przedstawione Kongresowi przez Trumana programu „gospodarczej odbudowy Europy“ i atakującym go za imperializm polityczny i ekonomiczny jest „Daily Worker“.

Dziennik, określając program, jako przedłużenie greckiej doktryny Trumana wymienia punkty orędzia prezydenta, które jego zdaniem najdobitniej świadczą o politycznym charakterze pomocy. Do punktów tych dziennik zalicza:

- **UDOSTĘPNIENIE ZASOBÓW** poszczególnych krajów innym uczestnikom planu Marshalla.
- **ZOBOWIĄZANIE SPRZEDAŻY** USA surowców o znaczeniu strategicznym.
- **WPŁACANIE WSZYSTKICH** funduszów, uzyskanych ze sprzedaży produktów amerykańskich, na wspólne konto, którym dysponowałyby Stany Zjednoczone i zainteresowane kraje.
- **SKŁADANIE PRZEZ PAŃSTWA**, korzystające z pomocy amerykańskiej, kwartalnych sprawozdań Stanom Zjednoczonym.

Zdaniem dziennika, klauzula dotycząca udostępnienia zasobów jednych kontrahentów planu Marshalla — innym, łatwo może być wykorzystana **dla przyśpieszenia tempa odbudowy przemysłu niemieckiego kosztem innych krajów** zaś klauzula dotycząca specjalnego funduszu z wpływów za otrzymane z USA produkty pozwoli **Stanom Zjednoczonym na finansowanie poszczególnych grup politycznych w danych krajach oraz na zwiększoną akcję propagandową.**

ZANIEPOKOJENIE w ANGLII

LONDYN, poniedziałek

Oświadczenie prezydenta Trumana na temat **ograniczenia programu budowy okrętów w innych państwach, wywołało poważne zaniepokojenie w wielkich brytyjskich przedsiębiorstwach budowy statków handlowych.** Przedstawiciele przemysłu brytyjskiego podkreślili, że **sugestie Trumana uderzają bezpośrednio w masy pracownicze zatrudnione w stoczniach Wielkiej Brytanii.** Prezydent USA zaproponował **ograniczenie budowy statków w stoczniach europejskich na skutek braku stali**, ofiarując sprzedaż nadwyżki amerykańskiej floty handlowej. Projekt ten spotkał się jednakże z ostrą reakcją ze strony brytyjskich właścicieli stoczni, którzy podkreślają, że są zdecydowani nadal budować statki handlowe.

Stocznie brytyjskie posiadają zamówienia na budowę 923 statków łącznej wartości 90 milionów funtów szterlingów.

Z RADY BEZPIECZEŃSTWA

NOWY JORK, poniedziałek

Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła na ostatnim swym posiedzeniu wyniki pracy, bawiącej obecnie w Indonezji, trzyosobowej komisji mediacyjnej ONZ, która ma pośredniczyć w uregulowaniu sporu holendersko - indonezyjskiego.

Przedstawiciel Polski dr SUCHY wezwał Radę Bezpieczeństwa do akcji, podkreślając, iż **od tego zależy nie tylko los Indonezji, lecz również i autorytet Rady Bezpieczeństwa, narażony na szwank wskutek jej długiej bezczynności.**

Wbrew sprzeciwowi delegata ZSRR GROMYKI, Rada Bezpieczeństwa **postanowiła wreszcie przedyskutować pismo sekretarza generalnego ONZ dotyczące rezolucji, uchwalonej niedawno przez Zgromadzenie Generalne.**



Gromyko

W rezolucji tej Zgromadzenie Generalne prosi, aby t. zw. Komitet Tymczasowy (Małe Zgromadzenie) przeprowadzał konsultacje ze wszystkimi komisjami, wyznaczonymi dla przestudiowania „problemu głosowania“ w Radzie Bezpieczeństwa.

Gromyko sprzeciwił się rozpatrzeniu tej sprawy, podkreślając, że zarówno w Zgromadzeniu Generalnym, jak też i w Radzie Bezpieczeństwa nie istnieje „problem veta“ i że dyskusja nad tym zagadnieniem byłaby jedynie zbędną stratą czasu, gdyż Związek Radziecki nigdy nie zgodzi się na żadną zmianę Karty ONZ lub praktyki, istniejącej w Radzie Bezpieczeństwa w kwestii jednomyślności wielkich mocarstw.

Tym niemniej Rada Bezpieczeństwa 8 głosami przeciwko 2 (ZSRR i Polska) przy 1 wstrzymującym się (Syria) postanowiła umieścić tę sprawę na porządku dziennym obrad, wciągając do protokółu zastrzeżenia delegata radzieckiego.

Nadużycia amerykańskich urzędników w Niemczech

NOWY JORK, poniedziałek

Jak donosi waszyngtoński korespondent »NEW YORK HERALD TRIBUNE«, min. wojny USA wszczęło dochodzenia w związku z wykryciem wielkich nadużyć, których dopuścili się wojskowi urzędnicy amerykańscy w Niemczech. W aferze tej podobno zamieszany jest i generał amerykański, wielu oficerów oraz szereg cywilnych urzędników administracyjnych.

LIDZBARK



Widok z wieży zamku

AMERYKANIE FINANSOWALI ROZŁAM w CGT

Tylko 400.000 członkow w rozbijackiej organizacji

PARYŻ, poniedziałek

Na konferencji rozłamowej grupy CGT t. zw. „Force Ouvriere“ postanowiono zwołać zjazd organizacyjny dla stworzenia władz centralnych. Grupa dysydencka liczy ogółem nie więcej jak 400 tysięcy członków, wobec 6 milionów należących do CGT.

Organ CGT — „La Vie Ouvriere“, zwrócił już swego czasu szczególną uwagę **na działalność przedstawiciela Amerykańskiej Federacji Pracy — (AFL) BROWNA w Paryżu. Wiadomo było, że Brown finansował całą akcję zmierzającą do wywołania rozłamu we francuskich związkach zawodowych. W oparciu o dolary,** stwierdza pismo, **Brown dążył do zaprzęgnięcia również i zorganizowanych robotników francuskich w rydwan amerykańskiego imperializmu.** Jednak że pomimo znacznej presji i rzucania olbrzymich funduszów amerykańska **akcja rozłamowa w szeregach CGT, nie przyniosła tych wyników, jakich się w USA spodziewano.**

OSTRA KRYTYKA planu Mayera

Debata we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ, poniedziałek

W sobotę rozpoczęła się we Francuskim Zgromadzeniu Narodowym ogólna dyskusja nad rządowym programem antyinflacyjnym, opracowanym przez ministra finansów RENE MAYERA.

Deputowani komunistyczni poddali plan Mayera ostrej krytyce, AUGUSTE LECOEUR stwierdził, iż plan ten prowadzi do zubożenia klasy pracującej i podyktowany został chęcią rządu zaskarbienia sobie zaufania banków i trustów amerykańskich, a nie pragnieniem pozyskania zaufania mas.

Deputowany AMBROISE CROIZAT podkreślił, że projekt ministra finansów jest niewykonalny, gdyż rząd nie cieszy się zaufaniem robotników. Robotnicy obawiają się nowej zwyżki cen — oświadczył on i pragną by płace poddawane były co 3 miesiące rewizji.

Radykał PIERRE MENDES poparł w zasadzie rządowy plan antyinflacyjny, jednakże określił go jako półśrodek.

François BILLOUX b. minister odbudowy z ramienia partii komunistycznej zaatakował ostro rząd z powodu zarzucenia planów odbudowy podstawowych gałęzi przemysłu i zawieszenia wszelkich poważniejszych inwestycji.

Epidemia cholery w Syrii

PARYŻ, poniedziałek

Agencja France Presse komunikuje z Damaszku, że **przeprowadzone w ministerstwie zdrowia badania laboratoryjne potwierdziły fakt wybuchu epidemii cholery.**

Stwierdzono 20 wypadków śmiertelnych. Zagrożony teren został całkowicie odizolowany. Rząd przyznał nadzwyczajne kredyty na powszechne szczepienie przed cholerą.

ZADANIA TOW. PRZYJAŹNI POLSKO - RADZIECKIEJ na rok 1948

Rezolucja w sprawie stanowiska ministra Mołotowa na konferencji londyńskiej

W dniu 18 bm. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem min. HENRYKA ŚWIĄTKOWSKIEGO plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej z udziałem delegatów zarządów wojewódzkich.

Przedmiotem obrad konferencji był program działalności Towarzystwa na rok 1948.

Rok następny ma być okresem dalszego rozwijania i pogłębiania wzajemnej wymiany kulturalno-intelektualnej pomiędzy Polską, a naszym wschodnim sprzymierzeńcem. Wymiana ta obejmuje szereg dziedzin NAUKOWYCH, ARTYSTYCZNYCH I OŚWIATOWYCH.

W pierwszej połowie 1948 r. zostanie utworzona przy Towarzystwie fundamentalna biblioteka wydawnictw radzieckich i wydawnictw o ZSRR, szeroko zakrojony jest program wzajemnej wymiany wydawnictw pomiędzy polskimi i radzieckimi instytucjami, bibliotekami i redakcjami. Projektuje się wyznaczenie specjalnych nagród za najlepsze tłumaczenia radzieckich utworów literackich, za najlepszą książkę, broszurę o ZSRR, dla artystów zaś za najlepsze kreacje w sztukach radzieckich.

Polsko - radziecka wymiana kulturalna w r. 1948 będzie specjalnie zaakcentowana w okresie miesiąca wymiany kulturalnej, który wyznaczony został na październik.

Szczególny nacisk zostanie położony na prace Towarzystwa na odcinku wiejskim i młodzieżowym.

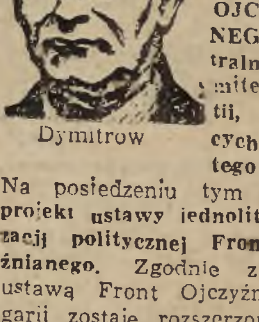
Rezolucja

W związku z ponownym atakiem min. Marshalla przeciwko naszym granicom zachodnim na konferencji londyńskiej oraz w związku ze zdecydowanie przyjacielskim stanowiskiem na tejże konferencji min. Mołotowa, plenarne zebranie Zarządu Głównego Towarzystwa, Przyjaźni Polsko - Radzieckiej jednogłośnie przyjęło następującą rezolucję, która głosi m. in.:

Stanowcza i konsekwentna obrona pokoju i demokracji przez Związek Radziecki, stałe demaskowanie wszelkich kombinacji wskrzeszenia imperializmu niemieckiego, zdecydowane odpieranie zakusów na granice pokoju i sprawiedliwości historycznej na Odrze i Nysie, obrona słusznych postulatów odszkodowań za zagrabione i spalone przez faszyzm bogactwa narodowe, stała i konsekwentna przyjazna postawa wobec Polski i narodu polskiego zjednywują Związkowi Radzieckiemu setki tysięcy nowych przyjaciół na całym świecie.

Reorganizacja FRONTU OJCZYŹNIANEGO w Bułgarii

SOFIA, poniedziałek



Dymitrow

W dniu wczorajszym odbyło się wspólne posiedzenie **NARODOWEGO KOMITETU FRONTU OJCZYŹNIANEGO** i centralnych komitetów partii, wchodzących w skład tego frontu.

Na posiedzeniu tym omawiano **projekt ustawy jednolitej organizacji politycznej Frontu Ojczyźnianego.** Zgodnie z przyjętą ustawą Front Ojczyźniany Bułgarii zostaje rozszerzony, biorąc pod uwagę konieczność wykonania planu ekonomicznej i kulturalnej odbudowy kraju. Ostateczne zatwierdzenie uchwalonej ustawy i programu dalszej działalności Frontu Ojczyźnianego nastąpi na konferencji komitetów Frontu Ojczyźnianego.

MARSZ wydarzeń

KONDYNIE ukazała się w tych dniach broszura, zatytułowana „Zjednoczenie Niemiec, czy rozbicie Europy" wydana przez „Brytyjski Komitet dla Demokracji w Niemczech" w której znany specjalista problemów niemieckich, J. Winternitz zajmuje się problemem odszkodowań wojennych i zdolnościami płatniczymi Niemiec. Broszura ta posiada szczególną wymowę wobec zerwania konferencji londyńskiej przez Anglosasów pod pretekstem rozbieżności zdań w sprawie odszkodowań i rzuca ciekawe światło na argumenty Marshalla i jego sojuszników.

OBLICZAJĄC zdolność płatnicze Niemiec — pisze autor — nie wolno zapominać, że niemiecki dochód narodowy wynoszący w 1929 roku 15.200 milionów dolarów, wzrósł do 25,600 milionów w roku 1938, a podczas wojny, w okresie gdy Niemcy żyły z rabunku całej Europy, przekroczył 40 miliardów.

Z tego dochodu narodowego na dozbrojenie i cele wojenne przeznaczono 10 procent w roku 1934, a nie mniej aniżeli 70 procent w roku 1942. Ogółem wydatki wojenne Niemiec oceniane są na zawrotną sumę 240 miliardów dolarów.

WEDŁUG oceny specjalistów amerykańskich, zdolność produkcyjna przemysłu niemieckiego została zredukowana w wyniku wojny o około 75 procent. Jeśli zostanie ona przywrócona do poziomu równego 70 proc. produkcji przedwojennej, będzie to odpowiadało dochodowi narodowemu przeszło 16 miliardów dolarów rocznie, a więc tyle mniej więcej ile pozostawało na cele pokojowe w roku 1938, gdy 34 procent dochodu narodowego przeznaczone było na przygotowania do wojny.

GDYBY jedynie dziesiątą część tego dochodu użyć na spłatę odszkodowań i pokrycie kosztów okupacji, wyniosłoby to w ciągu 10 lat 16 miliardów dolarów, a więc więcej aniżeli Niemcy obowiązane są płacić na mocy umowy poczdamskiej — stwierdza w zakończeniu p. Winternitz.

Z PRZYTOCZONYCH w broszurce cyfr jasno wynika, nie tylko brak jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, że Niemcy nie są w stanie płacić odszkodowań, ale i słuszność sowieckiego żądania spłat reparacyjnych z produkcji bieżącej. W chwili obecnej w strefie anglo-amerykańskiej produkcja przemysłowa wynosi 35 procent poziomu przedwojennego. W razie przyjęcia planu nakreślonego przez ministra Mołotowa, wzrosłaby ona w całych Niemczech do 70 procent, a po odliczeniu spłat reparacyjnych — do 60 procent.

Plan radziecki jest więc dogodny dla samych Niemiec, a przy tym zaspakaja słuszne roszczenia krajów zniszczonych przez agresję niemiecką — w pierwszym rzędzie Polski. Plan amerykański, który imperialistyczna propaganda stara się przedstawić jako przychylny Niemcom, w rzeczywistości zmierza jedynie do zniszczenia tych gałęzi przemysłu niemieckiego, które stanowić mogą konkurencję dla przemysłu amerykańskiego lub brytyjskiego i do zamienienia Niemiec w kolonię Wall - Streetu.

PAMIĘTAĆ należy, że po pierwszej wojnie światowej reakcja anglo - amerykańska sabotowała spłaty reparacyjne dla ofiar napaści niemieckiej. Odszkodowania posłużyły wówczas za pretekst dla wzmożonej ekspansji obcych kapitałów na terenie Niemiec, gdzie same tylko inwestycje amerykańskie wielokrotnie przekroczyły sumę odszkodowań, które Niemcy zapłaciły.

SŁAWETNY swego czasu „plan Dawesa" dał amerykańskim kapitalistom nieograniczoną kontrolę nad życiem gospodarczym Niemiec. Obecnie imperialiści spod znaku Dullesa i Marshalla chcą proces „dawesyzacji" rozciągnąć nie tylko na Niemcy, ale na całą Europę. (es-zet)

Odwołanie wysłannika Czang - Kai - Szeka z USA

Według doniesienia agencji France Presse z Nankinu, rząd chiński odwołał ze Stanów Zjednoczonych specjalnego wysłannika — gen. FENG-YU-SZANG— Do decyzji tej przywiązuje się dużą wagę w chińskich kołach politycznych w związku z rozpoczęciem przez oddziały chińskiej armii ludowej nowej wielkiej ofensywy.

LIKWIDACJA FASZYSTOWSKICH ORGANIZACJI WYWROTOWYCH W SŁOWACJI

DĄŻYLI DO ROZBICIA państwa czechosłowackiego

PRAGA, poniedziałek

NA OSTATNIM POSIEDZENIU SŁOWACKIEJ RADY NARODOWEJ W BRATYSŁAWIE, PEŁNOMOCNIK RZĄDU DLA SPRAW WEWNĘTRZNYCH—GENERAŁ FERIENCIK WYGŁOSIŁ PRZEMÓWIENIE, W KTÓRYM OMÓWIŁ ZAGADNIENIE LIKWIDACJI ORGANIZACJI SPISKOWYCH I WYWROTOWYCH ORAZ GRUP BANDEROWCÓW W SŁOWACJI.

Mówca podkreślił **energiczną akcję czechosłowackich organów bezpieczeństwa w unieszkodliwieniu banderowców, którzy próbowali przedostać się do Austrii.** Działalność tych band została faktycznie zlikwidowana.

Akcję wywrotową uprawiały trzy grupy spiskowców.

Najbardziej agresywną spośród nich, była grupa **b. słowackiego ministra spraw zagranicznych w „rządzie Tiso" Urczansky'ego.** Z grupy tej aresztowano ogółem 380 osób.

Drugim zespołem spiskowców kierował również emigrant słowacki **b. poseł przy Watykanie SIDOR.** W czasie likwidacji tej grupy aresztowano 310 osób.

Najsłabsza liczebnie ale najbardziej niebezpieczna była **grupa dr Kempnego b. sekr. gen. Słowackiego Stronnictwa Demokratycznego.** W skład tego zespołu wchodziło zaledwie 17 osób spośród wysoko postawionych osobistości słowackiego życia politycznego i gospodarczego. Dzięki temu grupa ta miała szczególne warunki do rozwinięcia swej antypaństwowej działalności.

Wszystkie wymienione organizacje spiskowe pracowały nad urzeczywistnieniem planu zwanego **„INTERMARIA" którego jedynym celem było rozbicie państwa czechosłowackiego.**

Aresztowanie szpiega w Czechosłowacji

PRAGA, poniedziałek

Agencja CTK komunikuje, że **w Chebie aresztowano obywatela czechosłowackiego pod zarzutem działalności szpiegowskiej na rzecz obcego mocarstwa.** Za spełnienie powierzonego mu zadania człowiek ten miał otrzymać 3 miliony koron. Wypłata powyższej sumy miała nastąpić w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

USA opanowują życie gospodarcze Austrii

Nawet PRZEMYSŁOWCY PROTESTUJĄ

WIEDEŃ, poniedziałek

W Wiedniu ogłoszono bliższe dane o planie opanowania austriackiego handlu zagranicznego przez amerykański kapitał monopolistyczny. W Nowym Jorku utworzone zostało **„Biuro Specjalne"** dla zakupów austriackich w USA, na rachunek kredytów udzielonych Austrii przez **Bank Eksportowo - Importowy.**

Biuro to centralizuje w swym ręku cały import Austrii bez pośrednictwa austriackich firm handlowych. Dla pokrycia jego wydatków bieżących Bank Narodowy w Wiedniu wyasygnował już sumę **260.000 dolarów.** Działalność tego biura nie będzie podlegała kontroli ze strony władz austriackich. Rzeczoznawcami w kwestiach zakupów są wyłącznie Amerykanie.

Na zebraniu przedstawicieli austriackich firm handlowych, na którym podano szczegóły działalności wymienionego biura w USA **liczne firmy wystąpiły ze skargą, iż ministerstwa austriackie ignorują firmy austriackie i zlecają specjalistom amerykańskim zakup koniecznych dla Austrii urządzeń zagranicą.** Rząd austriacki wypłacił tym specjalistom sumę 2.000.000 dolarów.

W ten sposób **austriacki handel zagraniczny przy aktywnej pomocy rządu austriackiego popada w coraz dalej idącą zależność od kapitału amerykańskiego.**

Wykrycie tajnej organizacji hitlerowskiej

WIEDEŃ, poniedziałek

W okolicach Linzu policja austriacka wykryła centralę organizacji nazistowskiej szeroko rozgałęzionej również w Salzburgu, Styrii i Tyrolu. SPRZYSIĘŻENIE HITLEROWSKIE W AUSTRII UTRZYMYWAŁO ŚCISŁĄ ŁĄCZNOŚĆ Z ORGANIZACJAMI FASZYSTOWSKIMI W NIEMCZECH I W INNYCH KRAJACH.

W pierwszej fali aresztowano 50 osób które zeznały, iż organizacja była finansowana z zysków czerpanych na czarnym rynku. **Jej członkami są przeważnie byli oficerowie SS i Wehrmachtu oraz osoby figurujące na listach zbrodniarzy wojennych.** Spiskowcy hitlerowscy planowali obalenie obecnego rządu i wprowadzenie dyktatury nazistowskiej. **Najwięcej hitlerowców aresztowano w strefie amerykańskiej.** Wszyscy posługiwali się sfałszowanymi dowodami osobistymi.

ZSRR

Pięcioletni plan wydobycia nafty w cztery lata

Prasa radziecka publikuje listy zbiorowe, otrzymane przez premiera Stalina od robotników przemysłu naftowego, którzy donoszą o swych sukcesach produkcyjnych. **Tak więc w ciągu 11 miesięcy roku bieżącego wydobycie ropy w zachodnich i południowych zagłębiach ZSRR powiększyło się o 16 procent w porównaniu z wydobyciem roku 1946, a produkcja benzyny i innych produktów naftowych — o 25 procent.**

Produkcja ropy w wschodnich zagłębiach naftowych ZSRR w roku 1947 **osiągnęła 125 procent poziomu zeszłorocznego i 250 procent poziomu przedwojennego.**

W roku 1949 produkcja ta ma osiągnąć zgodnie z obecnymi zobowiązaniami robotników **360 proc. poziomu przedwojennego.**

Produkcja benzyny w tych zagłębiach wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 37 procent a w porównaniu z rokiem 1940 — niemal trzykrotnie. Ilość wierceń w całym ZSRR wzrosła w tym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym o 50 procent. Zastosowano szereg nowych metod technicznych, które umożliwiały m. in. wiercenia na ogromną głębokość, dochodzącą do 4000 m.

Na zasadzie tych osiągnięć, robotnicy przemysłu naftowego zobowiązują się wykonać 5-cioletni plan wydobycia ropy w ciągu 4-ch lat, zaś robotnicy szeregu innych zagłębi — nawet w ciągu 3-ch lat.

Niezwykły samolot

Radziecki konstruktor Bratuchin zbudował nowy typ samolotu, który ma przed sobą wielką przyszłość. Jest to t. zw. **helikopter,** samolot z umieszczonym pionowo śmigłem, który ląduje i wznosi się w powietrze pionowo, przy czym do lądowania nie potrzeba mu lotniska, może on lądować na płaskim dachu, na podwórzu, na pokładzie małego statku itp.

Bratuchin przystąpił do budowania helikopterów pasażerskich, obliczonych na 6 pasażerów i 2 lotników; będą one posiadać 2 motory konstrukcji inż. Iwczenki o mocy 500 KM każdy.

Helikoptery okażą nieocenioną pomoc podróżnikom polarnym, można je będzie wykorzystać przy różnego rodzaju pracach kartograficznych i geodezyjnych. Projektuje się także helikopter dla potrzeb rolnictwa ze specjalnymi urządzeniami do walki ze szkodnikami roślin.



„Trzecia siła" w praktyce

za ODRĄ

Odroczenie konferencji w sprawie Westdeutschlandstaat-u

Premier heski, dr. Stock oświadczył ,że zapowiedziana na 20 bm. konferencja premierów państw niemieckich w Bizonii i anglosaskich gubernatorów wojskowych, przełożona została na styczeń 48 r. Z Frankfurtu donoszą, że w programie obrad przewiduje się również dyskusję na temat przyszłej konstytucji dla Niemiec zachodnich.

Wg. informacji „United Press", odroczenie konferencji nastąpiło wskutek zdecydowanej postawy narodu niemieckiego, który sprzeciwia się wszelkim próbom podziału Niemiec.

Niejasne stanowisko Rady Ekonomicznej

Rada Ekonomiczna Bizonii obradowała nad sytuacją, jaka się wytworzyła po niepowodzeniu konferencji londyńskiej.

Delegat komunistyczny, **Bäcker** zażądał, aby członkowie Rady Ekonomicznej złożyli uroczyste oświadczenie, że **nigdy nie dołożą ręki do podziału, rozbicia, czy też rozdrobnienia Niemiec.**

Członkowie Rady odmówili złożenia takiego zobowiązania.

Komuniści za jednością Niemiec

Aby w obliczu największego niebezpieczeństwa uchronić Niemcy od podziału **Partia Komunistyczna (KPD) Dolnej Saksonii chce zorganizować w strefach zachodnich wielką manifestację, w której ludność będzie mogła wyrazić wolę zjednoczenia Niemiec.**

W tym celu też KPD zwołuje wszystkie większe partie polityczne na kongres w dn. 16—18 stycznia 1948 r. do Bremy. Inicjatywa ta jest dalszą kontynuacją hasła, rzuconego przez berliński Kongres Ludowy, który domaga się rychłego utworzenia rządu centralnego.

Wydawnictwo periodyczne Kongresu Narodu Niemieckiego

Z ramienia **Kongresu Narodu Niemieckiego,** który obradował w początkach grudnia w Berlinie, ukazał się pierwszy numer tygodnika. Nakład tygodnika wynosi milion egzemplarzy.

Z prasy

„TAEGLICHE RUNDSCHAU"

Zdrowy rozwój państwowości niemieckiej może być jedynie wynikiem wprowadzenia systemu demokratycznego w skali ogólnoniemieckiej i nigdy nie zostanie zapewniony przez utworzenie marionetkowej kolonii zachodnioniemieckiej.

Świat nie pozostanie obojętny, jeśli **niemieckie masy pracujące zademonstrują swą demokratyczną wolę do zjednoczenia.**

Działalność **Schumachera,** a także **Kaisera,** którzy odrzucają podstawową myśl utworzenia ogólnoniemieckiej reprezentacji i podkreślają, że naród niemiecki i tak nie będzie miał żadnego wpływu na dalszy rozwój polityczny — zmierza wyłącznie do **demobilizacji narodu niemieckiego w jego walce o zjednoczenie i do całkowitego podporządkowania Niemiec zmonopolizowanemu kapitałowi amerykańskiemu.**

Post scriptum

Amerykański sąd wojskowy wydał wyrok na dyrektorów fabryki „**Askania—Werke**" w Berlinie, w której jeszcze po kapitulacji potajemnie fabrykowano i magazynowano materiał wojenny. Główny dyrektor hr Westarb skazany został zaledwie na 4 lata więzienia, a 5 dalszych oskarżonych tylko na 2 lata.

PRZEGLĄD PRASY zagranicznej

Franc-Tireur

Nie negując znaczenia rozłamu w ruchu zawodowym, należy podkreślić, że znaczna większość robotników rozumie absurdalność rozłamu w C. G. T. w chwili gdy jednakowe niebezpieczeństwo zagraża interesom pracowniczym, gdy ta sama nędza jest u wszystkich, gdy narażeni są na ten sam wyzysk. Wcześniej czy później rozsądek odniesie zwycięstwo nad namiętnościami, wcześniej czy później zmysł jedności zagłuszy ducha podziału.

l'Humanité

„Force Ouvriere", występując z CGT na rozkaz imperialistów amerykańskich dokonała zbrodni wobec klasy robotniczej. Już od dłuższego czasu siły reakcji francuskiej i międzynarodowej złączyły swe wysiłki, aby do prowadzić do osłabienia jednolitego frontu robotniczego.

Występujemy zdecydowanie i jak najenergiczniej — przeciwko tym wszystkim, którzy dokonali rozłamu, przygotowanego przez największych wrogów ludu. Dzięki jedności organizacja związkowa we Francji była najpotężniejsza na świecie. I z tego właśnie powodu reakcja postawiła sobie za cel rozbicie tej potężnej siły.

Akcja rozłamowa nie znajdzie zwolenników wśród przygniatającej większości robotników francuskich którzy przywiązani są do CGT i mają do niej zaufanie.

Współpraca handlowa Meksyku z Hiszpanią

NOWY JORK, poniedziałek

Łacińsko - amerykańska agencja **„PRENSA-CONTINENTAL"** donosi z Meksyku, że **na zorganizowanym tam ostatnio zjeździe Partii Komunistycznej wystąpiono ostro przeciwko utrzymywaniu przez rząd meksykański kontaktów handlowych z Hiszpanią frankistowską.** Wymiana odbywa się za pośrednictwem Banku Hiszpańskiego i **„Banca - Exterior - Ispana".** Uchwała Partii Komunistycznej **w tej sprawie stwierdza, że wymiana handlowa między tymi państwami jest sprzeczna z demokratycznymi uczuciami narodu meksykańskiego.**

Wobec prob rozlamu w CGT

Zdrajcy bez maski

Po zakończeniu wielkiej akcji strajkowej we Francji, ideolog prawicy socjalistycznej, **LEON BLUM, pisał na łamach »Populaire« o konieczności zachowania jedności francuskiego ruchu zawodowego.** W niespełna dwa tygodnie później przyjaciele polityczni Leona Bluma **wywołali rozłam w łonie Generalnej Konfederacji Pracy.**

Przed miesiącem mniej więcej, **LEON JOUHAUX,** wówczas jeszcze jeden z dwóch sekretarzy generalnych CGT, oświadczył korespondentowi Reutera, że **podstawowe motywy strajków są usprawiedliwione i że zagadnienie może być rozwiązane jedynie drogą zaspokojenia żądań robotników.** Teraz podpis Leona Jouhaux figuruje pod oświadczeniem rozbijackiej grupy **»Force Ouvriere«,** w którym czytamy że **»wezwanie do strajku rzucone zostało wbrew woli większości robotników« i stanowiło »pogwałcenie demokracji«.**

Czy rzeczywiście Leon Blum i Leon Jouhaux zmienili radykalnie przekonania w przeciągu tak krótkiego czasu? Czy raczej jest to odsłonięcie **prawdziwego oblicza zdrajców klasy robotniczej,** którzy dotychczas kryli swe zbrodnicze machinacje pod płaszczykiem obłudnego »socjalistycznego« frazesu, a obecnie doszli do wniosku, że dojrzał czas uchylenia przyłbicy?

Francuski ruch zawodowy posiada za sobą chlubne tradycje nieugiętej walki o prawa klasy robotniczej i o niepodległość Francji, ale też dzieje jego obfitują w fakty zdrady i zaprzaństwa. Od czasu ostatniego zjednoczenia wszystkich związków zawodowych w okresie przedwojennym i utworzenia potężnej centrali związkowej CGT, która w chwili obecnej liczy przeszło 6,5 miliona członków, górę wzięły elementy szczerze oddane walce proletariatu francuskiego. **Fakt ten, który uczynił CGT największą potęgą w życiu politycznym i społecznym Francji, jest nie od dziś solą w oku reakcji francuskiej i jej zagranicznych protektorów.**

Nie od dziś też datują się próby rozbicia jedności klasy robotniczej i opanowania CGT przez wiernych sługusów imperializmu i reakcji. Obecny »socjalistyczny« minister poczt i telegrafu, **THOMAS,** był swego czasu inicjatorem i organizatorem »autonomicznego« związku pocztowców, który pierwszy usiłował dokonać rozłamu w CGT. Inni działacze prawicowo-socjalistyczni kierowali z za kulis prowokacjami antyrobotniczymi, **które zawsze doprowadzały do prób utworzenia żółtych organizacji łamistrajkowych.** Organem tych kół rozbijackich stał się tygodnik »Force Ouvriere«.

Dotychczas jednak wszystkie te machinacje kończyły się sromotną porażką. **Robotnicy francuscy dobrze wiedzieli, kto stoi za próbami rozbicia CGT i z odrazą odwracali się od agentów reakcji.** Nawet tam, gdzie rozłamowcy osiągnęli chwilowe sukcesy, jak na przykład wśród pocztowców czy pracowników metra, zbałamuceni robotnicy po krótkim czasie masami opuszczali żółte związki »autonomiczne« i powracali do CGT. Trzytygodniowa walka strajkowa, którą robotnicy francuscy prowadzili ostatnio pod kierownictwem CGT przyczyniła się do zwiększenia autorytetu Konfederacji wśród mas pracujących. Masowy napływ nowych członków podczas strajku i po jego zakończeniu najlepiej świadczy o zaufaniu, jakim proletariat francuski darzy swą organizację związkową.

Nic więc dziwnego, że **CGT stała się głównym celem ataków reakcji francuskiej i amerykańskich imperialistów.** Donosiliśmy swego czasu o machinacjach agentów amerykańskich we Francji — **Ervina Browna** z Amerykańskiej Federacji Pracy i **Jamesa Careya** z CIO, którzy dokładali wszystkich starań, aby pozyskać część działaczy związkowych we Francji dla planu opanowania Europy przez kapitał amerykański i rozbicia CGT. W sukurs przyszedł im Leon Jouhaux.

Robotnicy francuscy dobrze pamiętają działalność **Jouhaux** w okresie przedwojennym, gdy **występował on jako zacięty przeciwnik jedności ruchu robotniczego.** Po wojnie zajął on kierownicze stanowisko w CGT z ramienia partii socjalistycznej, aby w dalszym ciągu prowadzić swą rozbijacką robotę innymi metodami — **pod płaszczykiem współpracy z komunistami. Obecnie Jouhaux** — który, rzecz charakterystyczna, powrócił niedawno ze Stanów Zjednoczonych — otwarcie stanął na czele rozłamowców, których »ideologia« jak dotychczas sprowadza się **do bezwarunkowego poparcia planu Marshalla...**

Podczas ostatnich obrad rady naczelnej SFIO nakreślony został program rozbijackiej roboty w CGT. Postanowiono, że grupa »Force Ouvriere« wystąpi z Konfederacji i wraz z żółtymi związkami »autonomicznymi« i katolickimi utworzy nową centralę związkową, która będzie miała stanowić przeciwwagę CGT. Postanowienie to idzie konsekwentnie po linii ideologii »trzeciej siły«, która na terenie politycznym wyraża się w współpracy (czasem zamaskowanej dla względów taktycznych) z faszystowskim ruchem de Gaulle'a przeciwko robotnikom francuskim i niepodległości Francji.

Decyzja SFIO, podyktowana przez Bluma i całkowicie zaaprobowana przez Guy Molieta, który do wczoraj jeszcze pozował na »lewicowca«, została bezzwłocznie wykonana. **»Force Ouvriere« postanowiła opuścić CGT.**

W czyich interesach leżał rozłam w francuskim ruchu zawodowym? Kto skorzysta z osłabienia sił prawdziwie demokratycznych? Niedawno amerykański **»NEW YORK HERALD TRIBUNE«** zamieścił **oświadczenie de Gaulle'a, że nie spróbuje sięgnąć po władzę zanim nie zostanie rozbita CGT — najpotężniejsza zapora na drodze wprowadzenia faszystowskiej dyktatury i całkowitego podporządkowania Francji amerykańskim trustom.** Do usunięcia tej przeszkody na drodze »terminującego dyktatora« przystąpili przywódcy prawicy socjalistycznej — Blum i Jouhaux.

Nie tylko de Gaulle zresztą skorzystałby z rozbicia jedności robotniczej we Francji; byłby to sukces międzynarodowej reakcji i wszystkich sił imperialistycznych. Światowa Federacja Związków Zawodowych również stała się ostatnio celem ataków reakcji, która za pomocą swych »socjalistycznych« lokai usiłuje podporządkować ją interesom Wall Streetu. Próby wszczęcia dyskusji o planie Marshalla, czynione na ostatnim posiedzeniu egzekutywy **SFZZ przez delegację amerykańską, pogłoski o planowanym zwołaniu** specjalnej konferencji związków zawodowych z 16 »krajów Marshalla«, decyzja **rady generalnej brytyjskich związków** zawodowych TUC o współpracy z planem Marshalla — **wszystko to wskazuje w jakim kierunku** zmierzają pachołkowie imperializmu amerykańskiego w swych zakusach **na międzynarodową jedność robotniczą. Pozyskanie CGT dla tych planów lub rozbicie jej jedności stanowiłoby poważny sukces w tej dziedzinie.**

Jednakże i te machinacje skazane są na niepowodzenie. Przywódcy rozłamowców **przyznają sami, że w najlepszym razie uda im się pociągnąć za sobą jedynie milion spośród 6,5 miliona członków CGT.** Nawet te obliczenia opierają się jednak bardziej na życzeniu niż na rzeczywistości; ostatnie głosowanie w CGT wykazało ponad wszelką wątpliwość, że 85 proc. robotników, zorganizowanych w związkach zawodowych, popiera bez zastrzeżeń linię polityczną większości Konfederacji. Szereg działaczy związkowych, niezwiązanych z partią komunistyczną, jak **LOUIS SAILLANT,** przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych, **EDWARD EHNI,** sekretarz generalny związku pracowników drukarskich i **ALAIN LE LOAP,** sekretarz generalny potężnej federacji urzędników państwowych, potępili niedwuznacznie rozbijackie prowokacje Jouhaux i towarzyszy. W kołach zbliżonych do CGT przewiduje się, że wejdą oni do Komitetu Wykonawczego CGT, na miejsca opróżnione przez rozłamowców.

Francuska klasa robotnicza posiada zbyt wielkie doświadczenie i zbyt wyrobioną świadomość klasową, aby pójść na lep frazesów i obietnic agentów reakcji. Obałamuceni może chwilowo robotnicy rychło przekonają się, kto broni ich interesów, a kto popiera antyludową politykę **Schumana i Rene Mayera,** politykę zwyżki cen kosztem realnych płac robotniczych. Prawicowo - socjalistyczni agenci reakcji zdemaskowali się ostatecznie w oczach robotników francuskich i narodu francuskiego.

T. SZAFAR

WROCŁAW



RATUSZ

ZACIEŚNIA SIĘ WSPÓŁPRACA GOSPODARCZA POLSKO-CZESKA

Zakończenie obrad w dziedzinie normalizacji typów

WARSZAWA, niedziela

Dziś zakończyły się w Warszawie kilkudniowe obrady polsko - czeskie w sprawie współpracy gospodarczej w dziedzinie normalizacji.

Ostatni dzień obrad przyniósł bogaty materiał sprawozdawczy z prac 9 komisji.

Ustalone zostały zasady postępowania przy opracowywaniu wspólnych norm i przepisów.

W sprawozdaniach omówiono wyniki prac komisji: archiwum i sekretariatu, budownictwa, części maszyn, elektrotechniki (prądy silne i telekomunikacja) hutniczej rurociągów i armatur, słownictwa technicznego oraz techniki warsztatowej.

Strona polska przyjęła 14 norm czechosłowackich, a strona czeska 50 norm polskich jako podstawę do opracowania norm wspólnych

Komisja słownictwa technicznego PKN ma przesłać CSN projekty słowników: mechaniki ogólnej, wytrzymałości materiałów odlewnictwa i spawalnictwa. CSN zaś nadeśle słowniki: chemiczny i elektrotechniczny. Komisja budownictwa zakwalifikowała 11 tematów do opracowania norm wspólnych m. in. w dziedzinie cementów, metod badań przewodności cieplnej, norm planowania przestrzennego itd.

W przyjętych przez zjazd zasadach postępowania przy opracowywaniu wspólnych norm i przepisów postanowiono m. in. iż **każda sekcja krajowa może składać do komitetu wniosek o uznanie normy istniejącej w jednym ze współpracujących krajów za normę wspólną.**

Na zakończenie obrad, na wniosek przewodniczącego delegacji czechosłowackiej, inż. **F. JULISA** zjazd postanowił wysłać depesze do odpowiednich instytucji normalizacyjnych Jugosławii, Związku Radzieckiego i Bułgarii.

Dziękując przewodniczącemu delegacji polskiej prof. **T. CZAPLICKIEMU**, inż. **Julis wyraził przekonanie, iż REZULTATY OBRAD PRZYCZYNIĄ SIĘ DO DALSZEGO ZACIEŚNIENIA POLSKO - CZESKIEJ WSPÓŁPRACY GOSPORADCZEJ I ŻE WSPÓŁPRACA OBU PAŃSTW W DZIEDZINIE NORMALIZACJI ROZSZERZY SIĘ NA INNE PAŃSTWA SŁOWIAŃSKIE.**

Następna sesja komitetu współpracy gospodarczej w dziedzinie normalizacji obradować będzie w Warszawie około połowy kwietnia 1948 roku.

WARUNKI PRZESYŁANIA PACZEK DO ZSRR

WARSZAWA, niedziela

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zwraca uwagę nadawców paczek pocztowych do ZSRR, iż w obrocie tym stosuje się szereg ograniczeń i warunków odnośnie zawartości paczek nadsyłanych. M. in. wymaga się, aby w wypadku przesyłania używanych przedmiotów załączane były świadectwa dezynfekcyjne, w wypadku przesyłania zaś przetworów mięsnych — świadectwa weterynaryjne.

W obrocie z ZSRR obowiązują te same ograniczenia wywozowe dla towarów, jak dla innych krajów. W myśl tych ograniczeń, bez zezwoleń wywozu mogą być wysyłane za granicę tylko towary o wadze do 500 gr. w jednej z przesyłce, nie stanowiące przedmiotów zbytku.

Jeżeli wysłane być mają artykuły żywnościowe, środki lecznicze, towary podlegające podatkom wewnętrznym (akcyzie) oraz towary, będące przedmiotem monopolów państwowych, może to mieć miejsce wyłącznie na podstawie zezwolenia udzielonego przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

ZWM realizuje swe plany

Realizując hasła rzucone na I-szym Zjeździe Krajowym ZWM, młodzież ZWM-owa województwa śląsko - dąbrowskiego postawiła sobie jako naczelne zadanie pracę nad odbudową kraju. Wyrazem tego jest życzenie całej młodzieży ZWM-owej z terenu tut. wojew. włączenia jej do prac przy zamierzonej budowie nowej huty w Łabędach. Młodzież z całym zapałem przygotowuje się do wzięcia udziału w tych pracach manifestując tym samym swój czynny udział w odbudowie kraju. Do pracy tej ZWM postanowiło wciągnąć jak najszersze masy młodzieży zorganizowanej i niezorganizowanej.

Złóż datek na dom RJPD

ROLNICTWO wykonało jesienny PLAN ZASIEWÓW

Wśród powodzi radosnych meldunków o przedwczesnym wykonaniu rocznego planu przez różne gałęzie przemysłu i pojedyńcze zakłady, niespostrzeżenie przeminęła jesienna akcja siewna, której wyniki zostały obecnie podsumowane. Na podstawie sprawozdań Wydziałów Rolnictwa i Reform Rolnych, przy Urzędach Wojewódzkich można ustalić jak został wykonany jesienny plan zasiewów.

Zgodnie z planem gospodarczym, obsiew ozimin winien wynosić **5.312.064 ha**, z czego: 4.289.500 ha żyta ozimego. 820.058 ha pszenicy, 45.000 ha rzepaku i 57.486 ha jęczmienia. Po zakończeniu jesiennych siewów, pierwsze orientacyjne dane liczbowe wykazały, że zostało obsianych:

4.342.028 ha żyta
801.730 „ pszenicy
33.714 „ rzepaku
35.861 „ jęczm.

Razem: — 5.213.333 ha.

Należy tu zaznaczyć, że **w rzeczywistości obsiana jest większa powierzchnia ozimin,** bowiem stwierdzono, iż niektórzy rolnicy z wielu względów mają tendencję do podawania mniejszych powierzchni obsiewu od faktycznie zasianych. Z podanych cyfr wynika, że w stosunku do planu, **siewy jesienne zostały wykonane w 98%.**

W porównaniu do ubiegłego roku **powierzchnia ozimin w stosunku do powierzchni zbiorów zbóż ozimych została powiększona o 1.236.458 ha,** co jest poważnym dorobkiem rolnictwa i gwarancją znacznego zwiększenia zbiorów.

Przekroczyły, bądź całkowicie wykonały plan jesiennych siewów następujące województwa:

1. Olsztyńskie	106,6%
2. Śląsko-Dąbrowskie	103,4%
3. Szczecińskie	102.5%
4. Łódzkie	101,7%
5. Kieleckie	101,5%
6. Poznańskie	100,6%
7. Lubelskie	100,5%
8. Białostockie	100 %

Na dalszych miejscach znalazły się kolejno województwa: warszawskie — 99%, pomorskie — 98,4%, gdańskie — 96,8%, wrocławskie — 95%, rzeszowskie — 85.6%, krakowskie — 74,5%.

Oceniając wyniki tegorocznych jesiennych siewów, należy je uznać za bardzo dobre. W stosunku do możliwości i środków wkład pracy rolników zasługuje na specjalne podkreślenie.

Ocena jesiennych siewów była by niekompletna, gdyby ograniczyła się tylko do cyfr. Z całym naciskiem **należy podkreślić znacznie lepsze wykonanie tegorocznych siewów pod względem technicznym.**

Przede wszystkim **dużym osiągnięciem jest przeprowadzenie kampanii siewnej we właściwym czasie.** W województwach północnych i wschodnio - północnych, jak: olsztyńskie i białostockie, oraz w województwach centralnych — siewy zostały ukończone w terminie do dnia 25 września b. r. Jedynie w województwach południowych, na skutek wyjątkowo długotrwałej suszy, okres siewów został przedłużony, co zresztą, ze względów klimatycznych, jest dopuszczalne i nie wpływa na obniżenie wysokości plonów, co wykazało wieloletnie doświadczenie.

Drugim czynnikiem zasługującym na uwagę, jest znacznie staranniejsza mechaniczna uprawa roli — jedna z głównych gwarancji dobrych plonów. W olbrzymiej większości były stosowane dwie orki. Na szczególne podkreślenie zasługują pod tym względem województwa zachodnie. Zaznaczyć należy, że tegoroczne siewy jesienne zostały dokonane krajowym ziarnem, za wyjątkiem nieznacznych ilości nasienia rzepaku ozimego, importowanego z zagranicy.

Ziarna do siewu dostarczyły państwowe gospodarstwa rolne, a mianowicie: Państwowe Nieruchomości Ziemskie — 30.000 i Państwowe Zakłady Hodowli Roślin — 5.000 ton. Wszystkie omówione czynniki bezsprzecznie gwarantują lepsze zbiory niż w latach ubiegłych. Należy tu zaznaczyć, że osiągnięcia siewów, na skutek nieurodzaju zbóż chlebowych spowodowanego ciężką zimą a następnie suszą — nie należały do łatwych. Pozostają jeszcze do omówienia wyniki jesiennych siewów dokonanych w państwowych przedsiębiorstwach rolniczych jak: **Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin i Państwowe Zakłady Chowu Koni.**

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że **plan pracy w tych przedsiębiorstwach po raz pierwszy został wykonany w 100%,** a nawet w niektórych plan został przekroczony. Na wyróżnienie zasługują Państwowe Nieruchomości Ziemskie, które wykonały obsiew ozimin w 100% w stosunku do planu, przy równoczesnym oddaniu do dyspozycji osadników ok. 800 traktorów.

P. N. Z. objęły uprawą jesienną 74.000 ha odłogów, przy zaplanowanych 65.000 ha, czyli wykonały 114% planu jesiennego likwidacji odłogów.

Plan jesienny siewów przekroczyły następujące okręgi P. N. Z.

Okręg Łódzki — 203 proc.
Okręg Bydgoski — 117 proc.
Okręg Poznański — 112 proc.
Okręg Olsztyński — 116 proc.
Okręg Wschodnio-Mazurski — 101 proc.

P. N. Z. pokryły całkowicie własne zapotrzebowanie ziarna siewnego, łącznie ze zwiększoną powierzchnią uprawną, oddając równocześnie do dyspozycji głównego pełnomocnika Akcji Siewnej przy Ministerstwie Ziem Odzyskanych 30.000 ton ziarna siewnego żyta i pszenicy.

Wyniki tegorocznej akcji siewnej są pomyślne i gwarantują w przyszłym roku samowystarczalność zbóż chlebowych, przy normalnych warunkach atmosferycznych.

Jest to zasługą całego rolnictwa a w szczególności zasługą polskiego chłopa.

Do przeprowadzenia akcji siewnej przyczyniła się pomoc Państwa, wyrażająca się w dostarczeniu 48.000 ton materiału siewnego, 205,000 ton sztucznych nawozów i ok. 2 miliardów kredytów.

W decydującej batalii o naszą samowystarczalność aprowizacyjną zdali egzamin samodzielni rolnicy, pracownicy rolni gospodarstw państwowych, wsparci należytą pomocą ze strony Rządu, a szczególnie przez ministrów rolnictwa i reform rolnych oraz Ziem Odzyskanych.

Z DNIA

Obrót mięsem i wyrobami cukierniczymi w okresie świątecznym

Rozporządzenie ministra aprowizacji oraz przemysłu i handlu zezwala w okresie do 6 stycznia 1948 r. na dokonywanie wszelkich obrotów wyrobami cukierniczymi (ciastkami, tortami, ciastami, pączkami i faworkami w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego, stołówkach, sklepach żywnościowych, straganach oraz wszelkich przedsiębiorstwach handlowych).

Rozporządzenie zezwala w tym okresie na dokonywanie wszelkich obrotów mięsem i jego przetworami (potrawami, wędlinami i konserwami mięsnymi oraz tłuszczami zwierzęcymi otrzymanymi z uboju zwierząt rzeźnych (słoniną, łojem, boczkiem i smalcem).

Niezwykły wyczyn pracowników elektrowni warszawskiej

Grupa pracowników Elektrowni Warszawskiej pod kierownictwem ob. **Karkowskiego** sprowadziła ostatnio do stolicy **transformator o wadze 11 ton i wysokości 3 m.** Transformator ten wywieźli Niemcy w 1943 r. do kop. „Krystyna" w Tenczynku.

Przedsiębiorstwa transportowe nie chciały się podjąć przewozu transformatora z powodu związanych z tym trudności technicznych. Pracownicy elektrowni — po pokonaniu szeregu trudności, jak usuwanie drzew na drodze, wyrównywanie terenu i t. p., pracując po kilkanaście godzin dziennie na słocie — sprowadzili transformator do Warszawy w stanie nieuszkodzonym.

Otwarcie kursu spółdzielczego ZWM

Centralna Szkoła Związku Walki Młodych w Zakopanem rozpoczyna dnia 19 stycznia 1948 r. **11-miesięczny kurs spółdzielczy Program kursu obejmuje naukę 3-letniego gimnazjum spółdzielczego dla dorosłych. Na kurs** przyjmowana jest zarówno młodzież zorganizowana w ZWM. jak i młodzież z innych bratnich organizacji.

Podania o przyjęcie na kurs wraz z życiorysem należy kierować do zarządów wojewódzkich Związku Walki Młodych do dnia 31 grudnia 1947 r. Od kandydata na kur. wymagane jest: ukończony 20-ty rok życia, świadectwo conajmniej 6-ciu klas szkoły powszechnej piesemne skierowanie z organizacji młodzieżowych instytucji spółdzielczych, związków zawodowych i organów samorządu terytorialnego.

Znaczki na Pomoc Zimową

Z dniem 21 grudnia 1947 r. wprowadzony został do obiegu i sprzedaży okolicznościowy znaczek pocztowy opłaty wartości 2 — 18 zł., z dopłatą na rzecz Centralnego Komitetu Pomocy Zimowej w Warszawie.

Rysunek znaczka przedstawia podobiznę brata Alberta. Nad wizerunkiem jest umieszczony napis „Pomoc Zimowa", pod nim zaś po jego lewej stronie data „1947 - 48 ".

Kolor znaczka fioletowy. Znaczki są perforowane.

Konferencja prasowa u przewodniczącego Międzynarodowego Funduszu Doraźnej Pomocy Dzieciom

W Warszawie odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez **dr. E. M. Bell'a,** dyrektora na Polskę Międzynarodowego Funduszu Doraźnej Pomocy Dzieciom, UNICEF (United Nations International Children Emergency Fund).

P. C. K. i T. P. Ż. żołnierzom

Tegoroczna gwiazdka **Polskiego Czerwonego Krzyża** urządzona **wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Żołnierza odbywa się pod hasłem „ŻOŁNIERZ Z NARODEM, NARÓD Z ŻOŁNIERZEM".**

Młodzież PCK organizuje do 24 bm. „Choinki" **dla żołnierzy przebywających w szpitalach.**

Zwalczanie analfabetyzmu wśród członków ruchu zawodowego

Komisja Centralna Związków Zawodowych w porozumieniu z Radą Społeczną, powołaną przez Min. Oświaty do walki z analfabetyzmem w Polsce, podjęła energiczną **akcję likwidowania analfabetyzmu wśród członków Związków Zawodowych.**

Poszczególne rady zakładowe przystąpiły już do rejestracji analfabetów wśród robotników na terenie swych zakładów pracy. **Rejestracja ma objąć wszystkie bez wyjątku zakłady pracy.** Rady zakładowe mają obowiązek przygotować odpowiednie lokale do nauki.

Kuratoria, inspektoraty szkolne mają zorganizować aparat nauczycielski zaś Towarzystwo Uniwersytetów Robotniczych — kurs metodyczno-pedagogiczny dla nauczycieli niefachowców

Celem kontroli nad tą akcją KCZZ zobowiązała okręgi do przesyłania **dokładnych sprawozdań.**

NADWYŻKA BUDŻETU bieżącego wyniesie 39.798.743.000 zł.

REFERAT GENERALNY O BUDŻECIE na Komisji Skarbowo-Budżetowej

WARSZAWA. Dnia 20 bm. Komisja Skarbowo-Budżetowa pod przewodnictwem posła Jędrychowskiego wysłuchała referatu generalnego referenta budżetu na rok 1948 posła Mitury (SL).

Na posiedzeniu obecni byli: minister skarbu, Dąbrowski przedstawiciele Ministerstwa Skarbu. Min. Administracji Publicznej, Min. Przemysłu i Handlu, Min. Leśnictwa CUP-u i Biura Kontroli.

Referent generalny budżetu oświadcza, że po uwzględnieniu wszystkich poprawek, przyjętych w trzecim czytaniu przez Komisję ogólna suma dochodów zwyczajnych Państwa zamykać się będzie sumą 317.444.150.000 zł, ogólna suma wydatków 277.645.407.000 zł., **NADWYŻKA BUDŻETU BIEŻĄCEGO WYNIESIE:**

39.798.743.000 zł.

Odnośne pozycje w ustawie skarbowej wg przedłożenia rządowego zamykają się w następujących cyfrach: dochody bieżące 311.261.000.000 zł., wydatki 271.515.000.000 zł, nadwyżka budżetowa 39.746.000.000 zł.

W związku z uchwalonymi przez Komisję w trzecim czytaniu poprawkami do preliminarza budżetowego, referent generalny proponuje wprowadzenie odpowiednich zmian do projektu ustawy skarbowej na okres od 1 stycznia 1948 do 31 grudnia 1948 r.

Ustawa skarbowa przewiduje, że nadwyżka budżetowa w sumie 39.798.743.000 zł., przeznaczona jest na pokrycie wydatków inwestycyjnych.

W głosowaniu Komisja przyjmuje jednomyślnie ustawę skarbową w przedłożeniu rządowym wraz z poczynionymi poprawkami.

ROK 1948 BĘDZIE GENERALNĄ OFENSYWĄ NA ODCINKU GOSPODARCZYM

Następnie głos zabrał minister skarbu DĄBROWSKI. Minister Dąbrowski podkreśla doniosłość faktu, że budżet będzie uchwalony we właściwym terminie konstytucyjnym. Fakt ten ma dużą i głęboką treść. Umożliwienie Rządowi planowej gospodarki dzięki uchwaleniu budżetów na rok 1948 we właściwym terminie ma istotne znaczenie.

O ile rok 1944, 1945, 1946 można by nazwać okresem ogólnej mobilizacji w dziele odbudowy, a rok 1947 przygotowaniem pozycji wyjściowych, to **ROK 1948 BĘDZIE GENERALNĄ OFENSYWĄ NA ODCINKU GOSPODARCZYM.** Proces ten wyraża się w cyfrach budżetu, państwowego planu inwestycyjnego przyjętego przez Rząd na sumę 188 miliardów zł., planu sfinansowania wzrostu produkcji i dystrybucji na sumę 80 miliardów złotych. Te wszystkie pozycje czynią razem 594 miliardy zł **W ROKU 1948 NASTĄPI DALSZY STOPNIOWY WZROST STOPY ŻYCIOWEJ MAS PRACUJĄCYCH** — podkreśla minister.

Stwarzając tak wielki i ambitny plan działania, Rząd zdaje sobie sprawę z jego wagi i podkreśla specjalnie konieczność planowości i oszczędności naszej gospodarki.

Następnie minister Dąbrowski wyraża uznanie Komisji Skarbowo-Budżetowej za tempo jej pracy.

Przewodniczący pos. tow. **JĘDRYCHOWSKI** (PPR) składa na ręce ministra skarbu podziękowanie za jego słowa uznania pod adresem Komisji Skarbowo-Budżetowej jak też za intensywną współpracę ministra skarbu i przedstawicieli Ministerstwa z Komisją Skarbowo-Budżetową.

Z kolei zabrał głos referent generalny pos. **MITURA** (SL), omawiając poszczególne rezolucje do preliminarza budżetowego na rok 1948, zgłoszone na posiedzenia Komisji Skarbowo-Budżetowej.

Komisja przyjęła szereg rezolucji.

REZOLUCJA POSŁA DĄBKA DO BUDŻETU MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU — WYRAŻAJĄCA UZNANIE I PODKREŚLAJĄCA DONIOSŁOŚĆ ZAPOCZĄTKOWANEGO PRZEZ WINCENTEGO PSTROWSKIEGO RUCHU PRZODOWNICTWA PRACY ZOSTAŁA JEDNOGŁOŚNIE PRZYJĘTA.

Poseł **DZENDZEL** (SL) wniósł kilka dezyderatów w sprawach prasowych. „Komisja Skarbowo-Budżetowa, stwierdzając pozytywny i przychylny stosunek władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej do prasy polskiej — zwraca się do Prezydium Rady Ministrów — z uwagi na to, iż obecnie mają jeszcze miejsce objawy niedostatecznego zrozumienia roli prasy i jej znaczenia w państwie demokratycznym przez niektórych funkcjonariuszów — o spowodowanie wydania odpowiednich i ścisłych zarządzeń które by ułatwiły przedstawicielom prasy, zaopatrzonym w legitymacje Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P. dostęp do źródeł informacyjnych oraz pełnienie obowiązków zawodowych".

„Komisja Skarbowo-Budżetowa, doceniając w całej rozciągłości dotychczasowe bardzo życzliwe podejście Ministerstwa Komunikacji w kierunku sporadycznego ułatwiania pracy dziennikarzom, zwraca się do ministra komunikacji o wzięcie pod uwagę możliwości przychylnego rozpatrzenia udzielenia zrzeszonym w Zw. Zaw. Dziennikarzy RP dziennikarzom ulg w uzyskaniu środków komunikacyjnych w wysokości 50 procent — względnie w wysokości uznanej za dopuszczalną przez Ministerstwo Komunikacji, po przedstawieniu odpowiednio umotywowanej prośby przez naczelne władze związkowego dziennikarstwa".

„Komisja Skarbowo-Budżetowa zwraca się do Prezesa Rady Ministrów o uwzględnienie uzasadnionych potrzeb Zw Zaw Dziennikarzy R. P. włącznie z Polskim Instytutem Prasowym — związanych z pracami przeszkoleniowymi i dokształcaniem młodych kadr dziennikarzy oraz akcją badawczo-naukową i wydawniczą w ramach budżetu w miarę uznania tych potrzeb, jako istotnie koniecznych do realizowania"

Komisja wszystkie trzy dezyderaty przyjęła.

Przewodniczący zamknął posiedzenie, składając posłom życzenia świąteczne.

Członek sztabu banderowców skazany na śmierć

Sąd Okręgowy w Rzeszowie skazał na karę śmierci przez powieszenie **Michała Iszczuka false Jastrzebskiego, który podczas okupacji, współpracując z władzami niemieckimi, jako członek sztabu banderowców pod pseud. „Chmara" dokonywał masowych mordów na ludności polskiej w pow. horohowskim.** Po ustąpieniu okupanta Iszczuk zamieszkał na Ziemiach Odzyskanych posługując się dokumentami zamordowanego przez banderowców leśniczego Mieczysława Jastrzębskiego.

Kilkudziesięciu świadków, przesłuchanych w toku rozprawy, potwierdziło masowe mordy, grabieże i pożary, których **sprawcą był Iszczuk.**

Z doświadczeń pierwszego roku realizacji 3-letniego planu

HUTA »SOSNOWIEC«

PRZYKŁADEM WZOROWEJ PRACY

Huta „Sosnowiec" ma swoją bogatą historię. Przed wojną była ona własnością obcego kapitału, tak zresztą jak i reszta sosnowieckich hut „Fitzner i Gamper", „Zieleniewski" czy „Katarzyna". Okres okupacji był szczególnie ciężki dla robotników „Osthuette", bo tak Niemcy nazwali hutę „Sosnowiec". „Osthuette", była znana w okupowanym Zagłębiu jako katorga-katownia robotników polskich. W styczniu 1945 r., w dniach zbliżania się wyzwolenia huta przeszła bombardowanie. Samoloty ostrzelały wtedy hale i budynki, zabijając i raniąc ok. 30 ludzi. W pierwszych dniach wolności zabrali się robotnicy z zapałem do pracy. W trzecim roku pracy w wyzwolonej Polsce, huta „Sosnowiec" stała się jedną z lepszych naszych hut. Ten trzeci rok jest pierwszym rokiem realizacji planu trzyletniego. I tutaj zespół „Sosnowca", dyrekcja, kierownictwo techniczne, Rada Zakładowa, partie polityczne poszczycić się mogą nie lada osiągnięciami.

ROZMOWA Z LUDŹMI KIERUJĄCYMI PRACĄ I ŻYCIEM HUTY

W gabinecie Rady Zakładowej spotykamy przewodniczącego Rady, członka bratniej PPS, tow. Konieczko, i dyrektora administracji hutniczej, członka i aktywistę naszej partii, tow. Sokoła.

— Huta nasza — mówi tow. Sokół — w dniu 10 listopada br. wykonała roczny plan państwowy. Pracujemy dalej, podnosimy z dnia na dzień naszą produkcję. Robotnicy naszej huty rozumieją, że podstawą egzystencji i dobrobytu klasy robotniczej może być tylko wspólny i zorganizowany wysiłek.

ORGANIZATORAMI WYSIŁKU PRODUKCYJNEGO HUTY SĄ LUDZIE z PPR i PPS

Właśnie to. Wspólny zorganizowany wysiłek. W HUCIE „SOSNOWIEC" ISTNIEJE TA ORGANIZACJA WYSIŁKU. Jest dobre kierownictwo, dbające o organizację pracy, aktywnie z nim współpracują robotnicze partie PPR i PPS, które czują się współgospodarzami i współodpowiedzialnymi za produkcję i za sprawy załogi.

Dyrektorem naczelnym huty „Sosnowiec" jest tow. inż. Gay, „spec" w swoim zawodzie hutnika. Sprawami technicznymi huty kieruje tow. inż. Nowosielski. Sekretarzem naszej organizacji partyjnej na hucie jest tow. Ćwiek, a przewodniczącym komitetu hutniczego PPS tow. Głos.

— Współpraca nasza dała jak najlepsze wyniki — mówi tow. Ćwiek. Śmiem twierdzić, że gdybyśmy zamiast mieć sprawy produkcyjne i dobro załogi na względzie, tracili drogocenny czas na kłótnie czy spory międzypartyjne, nie wykonalibyśmy rocznego planu dnia 10 listopada.

JAK WYKONALIŚMY PLAN?

Huta „Sosnowiec" wykonywała plan każdego miesiąca. W styczniu wykonała go w 113,5 proc., w lutym w 113,6 proc. Wysiłek załogi i kierownictwa w marcu dał 121,5 procentowe wykonanie planu. W kwietniu 118,5 proc. W maju 10?,2 proc. W czerwcu 105 proc. W lipcu 120,1 proc. W sierpniu 120,7 procent. We wrześniu 118,4 proc. W październiku 111 proc. Miesiąc listopad był szczytem osiągnięć produkcyjnych, huta wykonała plan w 125 procentach.

Te cyfry mają swoją wymowę. Szczególnem zasługującym na wyjaśnienie, jest to, że rodzaj produkcji huty „Sosnowiec", jaki stanowią rury różnych rozmiarów i systemów, jak np. rury precyzyjne do armatur i maszyn, sprawia, że o ilości produkcji nie stanowi jej tonaż. Bywają bowiem takie miesiące, w których huta wykonuje gros swoich zamówień właśnie np. na rury precyzyjne, które nie dają efektu w tonażu.

DOŚWIADCZENIA RADY ZAKŁADOWEJ

— A jakie osiągnięcia czy może doświadczenia w swojej rocznej pracy ma Rada Zakładowa? — pytam jej przewodniczącego.

— Zajmowaliśmy się wszystkimi sprawami, jakie tylko wyrały się w ciągu tego roku. Wiecie przecież, towarzyszu — do Rady należą wszystkie sprawy robotnicze, a poza tym trzeba przecież myśleć i brać udział w sprawach produkcyjnych. MY ŚMY PRACOWALI RAZEM Z NASZYMI KOMITETAMI PARTYJNYMI nad mobilizowaniem załogi do wzmagania wysiłków w wykonaniu planu do organizacji WSPÓŁZAWODNICTWA.

REKORDZIŚCI I WSPÓŁZAWODNICTWO

Dziś już i nasza huta poszczycić się może takimi rekordzistami pracy, jak tow. Krzemiński Stefan z metalizacji, który wykonał normę listopadową w 170 procentach, takimi, jak tow. Marzec Stanisław ze stalowni, który wykonał normę w tym samym miesiącu w 224 procentach, takimi, jak tow. Duda Franciszek, który za wydajną i sumienną pracę odznaczony został przez Prezydenta RP srebrnym Krzyżem Zasługi. Dodać muszę, że wszyscy ci towarzysze są członkami bratniej PPR. Istnieje u nas współzawodnictwo międzywydziałowe — walcownia rur współzawodniczy np. ze stalownią, metalizacja ze spawaniem elektrycznym itp. W przyszłym miesiącu weźmiemy najbliższą sąsiadkę — hutę „Katarzynę" czy inną do współzawodnictwa.

DOBRA ORGANIZACJA WYDZIAŁÓW

— Myślę — sumuje dyr. tow. Sokół wywody przewodniczącego Rady — że do wysokiego wykonania planu przez naszą hutę w ciągu całego roku, że do naszych wszystkich osiągnięć produkcyjnych przyczyniła się jednak walnie DOBRA ORGANIZACJA NASZYCH WYDZIAŁÓW. Taki np. wydział bezpieczeństwa i higieny pracy postawiony mamy na pierwszorzędnym poziomie. Mamy tutaj świetnego felczera, ob. Kuligowskiego, który dla naszej huty jest człowiekiem ogromnie zasłużonym. Gdyby to od nas zależało, dalibyśmy mu Krzyż Zasługi. Jego zasługą w dużej mierze jest, że ilość wypadków na naszej hucie obniżyła się do minimum.

TOW. z PPR i PPS USPRAWNIAJĄ PRACĘ SPÓŁDZIELNI ZAMKNIĘTEJ

— NASZA SPÓŁDZIELNIA ZAMKNIĘTA JEST ZORGANIZOWANA DOBRZE. Obserwuje my tę pracę wszyscy, dyrekcja, Rada Zakładowa, partie, ale najlepszym obserwatorem i sędzią pracy spółdzielni jest cała załoga. I my głosu załogi słuchamy zawsze bardzo czujnie. I jeśli mamy jej skargi na ten, czy inny sklep, staramy się natychmiast sprawdzić źródło niedomagań czy zła. W spółdzielni zresztą mamy naszych towarzyszy — Bułę z PPR i Chowańca z PPS, którzy zdają sobie sprawę z zaufania, jakim obdarzyły ich obie nasze partie, wysuwając ich na te odpowiedzialne stanowiska gospodarcze.

O dalszych sprawach huty „Sosnowiec" rozmawiam z tow. Sarwą z wydziału osobowego.

PEPEROWCY W PIERWSZYCH SZEREGACH

— Na wykonanie planu wpłynęły przede wszystkim wysiłki załogi kierowanej przez dobry zarząd techniczny. Ludzie pracowali z samozaparciem. A mamy przecież braki w maszynach, mamy wypadki, że materiał produkcyjny otrzymujemy nieterminowo itp. Na wydziale remontowym mamy dobrego towarzysza, Szmala Piotra, długoletniego pracownika huty, który wysunięty został przez naszą partię na kierownicze stanowisko. Dobrze zorganizowaną pracę mamy na oddziale ciągarek, gdzie kierownikiem robót jest nasz tow. Wolski, także wysunięty przez Partię na swoje stanowisko. Najważniejszym oddziałem jest „Welman". Był czas, że ludzie zarabiali tam dosyć mało. Opiekunem naszej huty jest I sekretarz KW naszej partii, TOW. OCHAB. On to podczas swojego ostatniego pobytu zwrócił uwagę na te niedociągnięcia i sprawił, że robotnicy Welmana otrzymali wyrównanienie płac do poziomu innych oddziałów. No, żebyście wiedzieli, jak ludzie się cieszyli i jak zaczęli pracować!...

NARADY TECHNICZNE

— Wiele dają nam nasze NARADY TECHNICZNE. Bierze w nich udział cała dyrekcja, wszyscy kierownicy oddziałów, Rada Zakładowa i egzekutywy PPR i PPS. W toku rozmów i dyskusji nad sprawami huty wysuwa się masa spostrzeżeń, braków, pomysłów, udoskonaleń technicznych, gospodarczych i socjalnych, których zwykle nie dostrzega się w codziennej robocie. Przeprowadziliśmy w wyniku narad technicznych reorganizację biura obliczającego robociznę. Dotychczas było tak, że urzędnicy tego biura rozrzuceni byli po wielu pokojach. Przez skoncentrowanie ich w jednym uzyskaliśmy duże usprawnienie ich pracy, a przy tym 7-miu pracowników przeszło na oddziały administracji, w których praca ich będzie bardziej produktywna, a więc potrzebniejsza.

CHCEMY ROZBUDOWAĆ NASZĄ HUTĘ

— Mamy szereg planów na przyszłość. W nowym roku uruchomimy i wprowadzimy nowy system pracy na walcowni rur. Wykańczamy nową halę cynkowni. Przebudować chcemy warsztaty modelarskie i stolarnię. Sprowadzić chcemy maszyny do rur elektrycznych. Z wiosną przyszłego roku (1948) przystąpimy do budowy nowych domów mieszkalnych dla naszych robotników. Usprawnienia techniczne dadzą nam nowe, duże możliwości produkcyjne, a nowe domy stworzą dla części naszej załogi ludzkie warunki prywatnego życia i odpoczynku.

Tak Huta „Sosnowiec" jest jedną z lepszych naszych hut, pod każdym względem. Produkuje i wykonuje plan, bo „zgrał" się zespół pracowników, bo kierownictwo, partie, Rada Zakładowa współpracują między sobą, współzawodniczą, by lepiej, prędzej wykonać plan.

(TB)

Na tematy „Trybuny Czytelników"

UDOSTĘPNIĆ FILM
dla świata pracy

Jedną z ważniejszych, choć może nie docenianych zdobyczy socjalnych, to udostępnienie świata pracy korzystania z takich rozrywek kulturalnych jak teatr, opera czy koncerty. Niestety przy dzisiejszym budżecie robotnika, szczególnie obarczonego rodziną, nie zawsze znajdzie się pozycja na teatr, który mimo wszystko nie jest tani, przedstawienia zakupywane zbiorowo przez Z. Z. nie są zbyt częste, a zapoczątkowana przez Redakcję „Trybuny Robotniczej" akcja przydzielania bezpłatnych biletów na poszczególne przedstawienia przy szczupłej ilości biletów też nie ogarnie szerokich mas. Pozostaje zatem film, jako forma masowej rozrywki kulturalnej. By udostępnić kinoteatry dla najszerszych mas robotniczych Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce zawarła swego czasu umowę z Centralnym Zarządem Przedsiębiorstwa „Film Polski" na podstawie, której „Film Polski" przyznał członkom ZZ i ich rodzinom prawo korzystania z biletów ulgowych we wszystkich kinach i na wszystkie seanse w wysokości 30 % ogólnej ilości miejsc.

Każda uchwała czy zarządzenie jest tyle warte, ile warte jest ich wykonanie. Wyżej cytowana uchwała, jak zaznaczyliśmy, miała na celu udostępnienie kina najszerszym masom świata pracy. Przyjmując jednak, że co najmniej 70% ludności, a w miastach przemysłowych województwa śląsko-dąbrowskiego znacznie więcej — to członkowie ZZ i ich rodziny, przydzielenie dla tej kategorii 30 % biletów w kinach z miejsca przekreśla praktycznie możność korzystania w pełni z dobrodziejstwa zawartej umowy, tym bardziej, jeżeli weźmiemy pod uwagę niedostateczną wciąż ilość kin w kraju (w całej Polsce 533 kinoteatry, z tego w okręgu katowickim 87).

Nie trzeba wertować statystyk, by przekonać się o słuszności naszego zdania. Wystarczy odwiedzić którekolwiek kino. Rzuca się wszędzie w oczy jedno i to samo zjawisko: większa część sali świeci pustką, natomiast kasy nie sprzedają biletów ulgowych z powodu... wyczerpania przydzielonego 30% kontyngentu. Skarżą się na to robotnicy z Katowic i Gliwic, Zabrza i Bytomia, Chorzowa i Rybnika, Świdnicy, Opola, Rydułtów czy Białej Podlaskiej. Wynika z tego jasno, że umowa zawarta pomiędzy KCZZ i „Filmem Polskim" okazała się niedostateczną i nie zapewniła słusznych postulatów ZZ udostępnienia kina dla najszerszych mas robotniczych.

Sprawę tę poruszaliśmy na łamach „Trybuny Czytelników" jeszcze w sierpniu br. Stanowisko nasze podzieliła w pełni Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Katowicach, która zwróciła się do KCZZ w Łodzi o interwencję w sprawie zwiększenia kontyngentu sprzedawanych biletów w wypadku, gdy sala nie jest wypełniona, oraz poczyniła kroki, aby KCZZ spowodowała w Centralnym Zarządzie Przedsiębiorstwa „Film Polski" zwiększenie kontyngentu biletów zniżkowych dla członków ZZ z dotychczasowych 30 % przynajmniej na 50 %.

Sprawa ta obecnie, w okresie jesienno-zimowym, gdy nie ma innych rozrywek staje się specjalnie aktualną dla świata pracy.

Jesteśmy w posiadaniu statystyki kin naszych za pierwsze półrocze br. Jak wynika z niego wszystkie kina w kraju rozporządzają 225.803 miejscami natomiast odwiedziło je w tym okresie 31.817.000 osób. Dowodzi to niezbicie, że filmy kręciły się przy widowniach przeciętnie w 75 % pustych (jedno miejsce zostało sprzedane 141 razy zamiast 578). Cóż zatem mogło stać na przeszkodzie zwiększeniu kontyngentu biletów dla świata pracy? Dlaczego nie zwiększyć dochodowości przedsiębiorstwa przez dopuszczenie szerszej publiczności? Zdawało by się sprawa zupełnie jasna. Na innym stanowisku stanął jednak „Film Polski", bo oto dowiadujemy się, że z dniem 1. 1. 1948 zostaną skasowane legitymacje specjalne „Filmu Polskiego" uprawniające do nabywania ulgowych biletów w kinach, natomiast członkowie ZZ otrzymają na I kwartał r. 1948 tylko 15 kuponów (ważnych za okazaniem legitymacji związkowej) zamiast dotychczasowych 30.

Jest to oczywista próba rozwiązania całego zagadnienia na terenie ZZ. Wynika z tego, że by większa ilość członków mogła korzystać z kina, trzeba wszystkim pozwolić 2 razy rzadziej chodzić do kina! Obecnie robotnik z żoną będzie mógł skorzystać z tej formy rozrywki kulturalnej aż... 2 razy w miesiącu zamiast dotychczasowych 5. A połowa sali (po odrzuceniu 20% miejsc dla wojska i młodzieży) będzie nadal pusta, bo reszta społeczeństwa niezrzeszona w ZZ nigdy nie wypełni kina. Takie postawienie sprawy jest bezsprzecznie najzupełniej nieżyciowe i nie wytrzymuje najmniejszej krytyki. Krzywdzi dotkliwie świat pracy, nie daje w efekcie żadnej korzyści przedsiębiorstwu.

Zdaniem naszym, należało by raczej ustalić czy wszystkie grupy członków ZZ powinny korzystać ze zniżek. Wiemy wszyscy, że rozpiętość zarobków u członków ZZ jest b. duża. Ustalenie zatem granicy wysokości zarobków byłoby tu najsprawiedliwszym miernikiem. Natomiast szerokie rzesze robotnicze muszą mieć prawo do ulgowych biletów bezwarunkowo, a ich kontyngent powinien być znacznie podwyższony. W przeciwnym razie istotnie słuszną jest decyzja zniesienia „Specjalnych Legitymacji Filmu Polskiego", które w tym stanie jedynie powiększają tylko zbiór różnych dokumentów i papierków mniej i więcej potrzebnych w naszych kieszeniach. I dlatego tę sprawę muszą raz jeszcze przedyskutować zarówno KCZZ jak i przedsiębiorstwo „Film Polski".

JAN OSUMAK



Trybuna Czytelników

Kino „Pogoń" w Sosnowcu

Ob. Ćwik Józef z Sosnowca pisze:

»Parę dni temu udałem się z kolegą do kina. Przy kasie kasjerka powiedziała, że już zniżkowych biletów dla członków Z. Z. nie ma (½ godziny przed seansem). Dużo górników wróciło wobec tego do domu. Ja pożyczyłem sobie pieniądze i kupiłem bilet normalny. Tymczasem na sali do końca seansu całe rzędy krzeseł były nie zajęte. Po seansie kierownik kina na nasze pytanie czemu kasjerka odmówiła sprzedania biletów zniżkowych powiedział, że wolno jej tylko sprzedać 30 proc. Gdyśmy zwrócili uwagę, że jest to dzielnica robotnicza i tylko robotnicy chodzą do kina, a przy pustej sali Państwo nie ma żadnej korzyści, odpowiedział, że »taki mają rozkaz i tak musi robić, a czy są straty, czy nie, to on temu nie winien«. Czy jednak władze kinowe nie mogą jakoś tej sprawy tak załatwić, żeby na Pogoni w Sosnowcu świat pracy mógł korzystać z tych miejsc pustych, które są cały czas wolne? Państwo miałoby więcej korzyści, a robotnicy oglądając tygodnik filmowy widzieliby naocznie jak się rozbudowuje Polska.

Kino „Apollo" w Będzinie

Ob. Dudek Eugeniusz z Będzina (ul. Kołłątaja 44) donosi:

W dniu 7 listopada br. już 20 minut przed rozpoczęciem się pierwszego seansu kasjerka odmówiła kilkunastu osobom stojącym przede mną sprzedaży biletów ulgowych tłumacząc się brakiem miejsc. Gdy wszedłem na salę, wykupiwszy bilet normalny, zobaczyłem 6 rzędów krzeseł I miejsc wolnych zupełnie, nie mówiąc już o II gim i III-cim. Po wyjściu z pierwszego seansu zaraz udałem się do kasy ze specjalnym pytaniem o bilety ulgowe na drugi seans. Usłyszałem te same słowa: »Nie ma już wolnych miejsc«. Na sali było jeszcze mniej ludzi niż na pierwszym seansie. Widziałem jak dzieci ze łzami odchodziły od kasy. (Grali film radziecki »Kopciuszek«).

Dla kogo rezerwuje się tyle miejsc wolnych? Czy dla tych którzy nie przychodzą, bo mają inne rozrywki? Gdzie jest oszczędność prądu i aparatury, gdy film się kręci dla pustej sali. Nie patrzmy na kontyngenty biletów i nie odsyłajmy do domu ludzi pracy, którzy chcą widzieć dobry film, gdy tyle wolnych miejsc jest w kinie.

Kino „Gloria" w Bytomiu

Ob. Bolesław Kaim z Bytomia (ul. Chrzanowskiego 2) podaje:

W dniu 26. IX. br. byłem świadkiem, gdy przed drugim seansem (19,30) pracujący ustawili się długą kolejką po zniżkowe bilety. Kasjerka po wydaniu 42 osobom po 2 bilety — oświadczyła, że już więcej zniżkowych biletów nie ma. Po rozpoczęciu seansu okazało się, że w kinie wiele miejsc było nie zajętych. Czyżby to byli tacy »kierownicy« kin, którzy wolą mieć miejsca nie sprzedane, niż sprzedać je po zniżkowej cenie? Przecież to jest narażanie przedsiębiorstwa państwowego na straty. A chyba nie ma takiej ustawy.

W kinach Bielska i Białej

Ob. Piwnik Jan z Białej Krakowskiej dzieli się z nami, między innymi, takimi uwagami.

Przed wojną zniżki dla tych, którzy je posiadali, ważne były zawsze w dnie powszednie bez ograniczeń. Obecnie wyznacza się tylko pewną ilość biletów zniżkowych na każdy seans. Wynik: ogonki przed kasami, dużo osób nie dostawszy biletów odchodzi od kas, a w kinie na seansie — puste miejsca. Czy nie byłoby lepiej gdyby kasy kin sprzedawały najpierw przez pół godziny bilety zwykłe, rezerwując pewną ilość biletów zniżkowych, a później sprzedawały tę ilość powiększoną o pozostałe a nie sprzedane, bilety normalne po cenach zniżkowych. Sądzę, że kina należące do Państwa, w pierwszym rzędzie powinny dbać o ludzi pracujących nad odbudową Państwa, a dopiero później zaspakajać obywateli nie pracujących.

Kino „Apollo" w Chorzowie

Ob. M. M. z Chorzowa prosi nas:

Kochana Trybuno. Zrób proszę porządek z tym naszym kinem »Apollo« w Chorzowie. Na legitymacje Związku Zawodowego Górników z dodatkową »Legitymacją Specjalną Filmu Polskiego« — bilety ulgowe, gdy przyszłam, były wysprzedane. Dostaliśmy wobec tego miejsca trzecie, a za nami cztery dosłownie rzędy drugich miejsc były przez cały seans próżne.

Gdzie tu jest sens, gdzie logika? »Filmowi Polskiemu« zdaje się, że to dla niego straszna krzywda, gdy ma dać tańsze bilety, ja uważam, że lepiej mieć na każdym seansie pełną widownię, aniżeli połowę kina próżnego.

Kino „Gdynia" w Świdnicy

Ob. Palski Jan z Przenowa (k. Świdnicy) donosi:

Nie wiem czy to wszędzie tak jest, czy tylko w Świdnicy. Związek Zawodowy wydał nam legitymacje zniżkowe do kina. Zapłaciliśmy po 120 zł za te legitymacje. W naszym kinie »Gdynia« jest osobna kasa dla normalnych biletów i jedna kasa dla ulgowych biletów. W poniedziałek wybrałem się do kina wraz z żoną i stanąłem w kolejce przy kasie z ulgowymi biletami. Niestety byłem trzydziesty z rzędu i już z dziesięć osób przede mną biletów nie dostało, bo kasjerka powiedziała, że wszystkie bilety ulgowe są wysprzedane. Nazajutrz stanąłem w kolejce piętnasty o godz. 18,45 (seans rozpoczyna się o godz. 19,30) niestety, tak samo jak w poniedziałek musiałem żonę zaprowadzić z powrotem do domu, bo znowu zabrakło biletów. Ja nie mam pretensji do dyrekcji tego kina czy też »Filmu Polskiego«, że jako robotnik mało zarabiający powinienem mieć pierwszeństwo do kina, ale niech będzie jedna kasa, a biletów niech braknie dla wszystkich, a nie tylko dla robotników.

Listów takich moglibyśmy przytoczyć mnóstwo. Wydaje nam się jednak, że i tych parę powinno wystarczyć »Filmowi Polskiemu«, by zrozumiał, że obecne stosunki są zupełnie nieżyciowe. Wierzymy, że sprawą tą zajmą się związki zawodowe i partie polityczne. Komentarzem naszym do tego jest dzisiejszy osobny artykuł. (Red.)

Z CAŁEGO KRAJU



Szczęśliwy wybraniec losu ob. Ulczok odbiera z rąk kasjerki naszego wydawnictwa 100 tys. zł. jako I nagrodę w wielkim konkursie „Trybuny Robotniczej".

WARSZAWA

Z CAŁEGO KRAJU
BUDOWA GMACHU MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

Plan budowy gmachu Min. Komunikacji na rok bież. został w 100 proc. wykonany. Konstrukcja żelbetonowa prawego skrzydła kompleksu gmachów wyciągnięta została do parteru, pod budowę zaś wieżowca wykonano wykop dla fundamentów, wywożąc przy tym 7 tys. m sześć. ziemi. Ukończenie budowy wieżowca projektuje się na rok 1950.

CENTRALNY INSTYTUT PRZECIWGRUŹLICZY POWSTANIE W WARSZAWIE

Sekcja przeciwgruźlicza Państwowej Rady Zdrowia postanowiła utworzyć w Warszawie Centralny Instytut Przeciwgruźliczy. Zadaniem Instytutu będzie praca nad postępem wiedzy lekarskiej w dziedzinie zwalczania i zapobiegania gruźlicy.

LUBLIN

LUBLIN OTRZYMA RADIOSTACJĘ

Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej rozstrząsano sprawę budowy w Lublinie radiostacji o charakterze regionalnym o zasięgu 100 km i mocy 10 KW w antenie. Koszt budowy radiostacji oblicza się na 200 mil. złotych.

ŁÓDŹ

BUDOWA TEATRU NARODOWEGO W ŁODZI

Departament Teatru Ministerstwa Kultury i Sztuki, niezależnie od przewidzianych w Państwowym Planie Inwestycyjnym na rok 1948 sum na budowę Teatru Narodowego w Łodzi, przeznaczył na ten cel z funduszu teatralnego dodatkowo złotych 5.000.000.

GRUDZIĄDZ

OLBRZYMI KAMIEŃ POLODOWCOWY NA POMORZU

W powiecie grudziądzkim, pomiędzy miejscowością Leosią a Gródkiem, leży na polanie leśnej olbrzymi głaz narzutowy, zwany popularnie »kamieniem diabelskim«, którego rozmiary wynoszą: obwód 25 m, wysokość 3—4 m, a nasada w głąb ziemi 2—3 m. Na powierzchni głazu pomieścić się może kilkadziesiąt osób. Jest to największy okaz polodowcowy na Pomorzu.

KRAKÓW

OTWARCIE UNIWERSYTETU POWSZECHNEGO

Zarząd Oddziału Miejskiego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie otwiera 2 stycznia 1948 r. na Czerwonym i Białym Prądniku Uniwersytet Powszechny. Program Uniwersytetu Powszechnego w formie wykładów obejmuje aktualne zagadnienia Polski współczesnej, literatury, historii, oraz zagadnienia związane z zawodem słuchaczy.

SZCZECIN

BUDOWA STACJI »ODRA«

Budowa stacji kolejowej w Odrze pod Świnoujściem jest w 95 proc. przeprowadzona. Na trasie do Odry mogą kursować pośpieszne pociągi. Odra jest stacją kolejową, która będzie przyjmowała szwedzkie promy kolejowe.

SOPOT

ODBUDOWA CHŁODNI RYBACKICH

Generalny Inspektorat Rybołówstwa Morskiego rozpisał przetargi na odbudowę trzech chłodni rybackich w Pucku, Władysławowie i Szczecinie. Odbudowa tych objektów rozwiąże radykalnie problem przechowywania świeżej ryby morskiej, co w dużej mierze poprawi opłacalność połowów.

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: [illegible] SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA »PRASA«
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja: KATOWICE, ULICA [illegible] Nr. 1 tel. [illegible]
Konto czekowe w PKO Nr. [illegible]
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. [illegible], tel. Adm. [illegible]
WARSZAWA, ul. Smolna 12
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 23 telefon 2
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 16-03
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 613-96
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-68 Admin.: Odrodzenia 17 telefon 385.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 30-06
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 8, telefon 43-1?
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 13 telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 26-16

V — [illegible]

Opiekujemy się młodzieżą

W ostatnich dniach odbyło się walne zebranie Grodzkiego Koła TBS. T-wo Burs i Stypendiów mające na celu pomoc niezamożnej młodzieży w czasie nauki w szkołach powszechnych i średnich, zyskuje dziś coraz więcej członków i zaczyna rozwijać coraz szerzej swoją działalność. Aczkolwiek na terenie Katowic Towarzystwo działa stosunkowo krótko, niemniej jednak poszczycić się już może poważnym dorobkiem.

Dorobek T-wa przedstawił wizytator KOS ob. Gruszka.

Udzielono m. in. około 70 stypendiów po 20.000,— zł. rocznie, co daje poważną sumę, jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że udzielone raz stypendium z TBS trwa automatycznie przez wszystkie lata nauki stypendysty, od szkoły powszechnej, do uniwersytetu. Dążeniem okręgu jest dojść jak najprędzej do takich wyników jak n. p. Łódź — która udzieliła około 1.000 stypendiów własnych, oprócz przekazanych przez instytucje, czy zakłady pracy.

Jak wynikało ze sprawozdania dr. Olchawy, wielką bolączką w Katowicach to brak odpowiedniego pomieszczenia na bursy dla uczniów i uczennic. Towarzystwo przewiduje w planie swoim dołożyć starań, aby tę bolączkę usunąć.

Zwrócono również uwagę na fakt, że młodzież dojeżdżająca do katowickich szkół nie ma żadnego pomieszczenia, gdzie mogłaby spędzić czas oczekiwania na pociąg. Postanowiono zorganizować dla tej młodzieży odpowiednią świetlicę — poczekalnię.

Po dyskusjach, sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej i udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorium, wybrano nowy Zarząd, z ob. Kuziorem — insp. szkolnym jako prezesem. Nowy Zarząd apeluje do społeczeństwa katowickiego — aby biorąc przykład od prezydenta miasta — ob. Willnera — który ustosunkował się bardzo pozytywnie do spraw Towarzystwa, poparło szczytne, a tak konieczne zamierzenia dla dobra młodzieży szkolnej — dla jej jutra. (M)

„Gwiazdka" w Z. B. W Pol. w Chorzowie

„Dzięki ofiarnej pomocy miejscowego społeczeństwa oraz Rady Zakładowej Huty Batory — Koło Chorzów — Batory przy Polskim Związku b. Więźniów Politycznych urządziło w dniu 14. 12. 47 r. uroczystość gwiazdkową dla członków, jak również podopiecznych wdów i dzieci po b. więźniach. Uroczystość odbyła się w sali oberży hutniczej przy udziale ok. 250 osób.

Na program złożyły się przemówienia okolicznościowe zaproszonych gości, deklamacje członków sekcji młodzieżowej przy Kole Ch. — Batory i chóralne odśpiewanie kolęd, po czym nastąpiło rozdanie paczek gwiazdkowych wartości (na sumę ok. 125,000) oraz podarunków gwiazdkowych dzieciom po b. więźniach politycznych, skupionym przy choince. Na zakończenie odbył się wspólny podwieczorek.

Za pomoc i poparcie dzięki któremu możliwym było urządzenie tej uroczystości i rozdanie paczek wdowom oraz upominków świątecznych dzieciom b. więźniów politycznych — Zarząd Koła Chorzów-Batory składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie".

7-ma lista nagrodzonych w Konkursie „Trybuny Robotniczej"

Przypominamy, iż po odbiór nagród (nry w nawiasach) należy zgłaszać się do placówek RSW „PRASA" lub w magazynie „Trybuny Robotniczej" w Katowicach, ul. Mickiewicza 9 (parter).

Janoszka Regina, Piekary Studzienna 6 (5918) prenum. kwart. Bartosz Alfreda, M. Dąbrówka, Oświęcimska 88 (6909) prenum. kwart. Buchwald Teofil, Siemianowice, Floriana 8 (4190) 1 kg. cukierków. Hanf Leon, Mysłowice, Mikołowska 34 (6039) prenum. kwart. Białowski Ferdynand, Katowice, Wandy 7 (6107) prenum. kwart. Frąchonik Feliks, Szopienice, Oświęcimska 9 (5582) prenum. kwart. Malicha Franciszek, Wełnowiec, Powstańców 97 (4075) kaganiec. Kamiński Marian, Chorzów 1, Sobieskiego 10 (6016) prenum. kwart. Wróblewski Stanisław, Chorzów 1, Powstańców (4546) naczynia kuch. Kubol Alojzy, Siemianowice, Srokowiecka 5 (5652) prenum. kwart. Kremer Antoni, Chorzów 2, 3 Maja 156 (9718) kompl. książek. Szepy Wincenty, Michałkowice, Kopalniana 13 a (7499) prenum. kwart. Kops Regina, Michałkowice, Butkowski 22a (7845) kompl. książek, Gwoździówna Maria, Bielszowice, Damrota 15 (7198) prenum. kwart. Sitek Alojzy, Piekary, 3 Maja 60 (4226) 1 kg. cukierków. Domin A. Nowy Bytom, Janasa 8 (6285) prenum. kwart. Sasimowska Danuta, Ruda Kościelna 9 (2105) 10 p. żarówek. Szczelina H., Siemianowice, Konopnickiej 4 (4316) 1 kg. cukierków. Szpylma Janina, Mysłowice Sobieskiego 16 (2569) puszka fasoli. Wyzgner Wanda, Chorzów, Wieniawskiego 2b (7489) prenum. kwart. Kasperski Józef, T. Góry, Sienkiewicza 45 (4346) 1 kg. cukierków. Kajzer Teofil, Piotrowice, Skargi 11 (4766) nacz. kuchenne. Grychtok Henryk, Katowice, Waleriana 5 (5837) prenum. kwart. Jurg Stefan, Nowa Wieś, Szkolna 1 (6118) prenum. kwart. Musik Walenty, Ligota Woźnicka, pow. Lubliniec (9254) kompl. książek. Falzier Stanisław, Chorzów 2, Barska 8 (4796) nacz. kuchenne. Grzyb Aleksander, Chorzów 2, Dombka 5 (4081) pasek damski. Olbrich Augustyn, Siemianowice Powstańców 26 (717) pasta do zębów. Drewniok Walenty, Chorzów - Batory, Piekarska 12 (6543) prenum. kwart. Sierszewska Elfryda, Mysłowice, Sienkiewicza 15 (2497) płyn kosmet. Soczka Adela, Katowice 3, Wolności 31 (6453) prenum. kwart. Opaszowski Edward, Szopienice, Janty 6 (7103) prenum. kwart. Nowostawski Kazimierz, Chmielowice, Polna 21 (4551) nacz. kuchenne.

Sprawy Filharmonii, chłodni i kolejek dojazdowych

omawiano na ostatnim posiedzeniu MRN w Katowicach

(j. s.) Na 40-tym z kolei plenarnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej miasta Katowic obradowano nad szeregiem ważnych spraw dotyczących budżetu na rok 1948 i działalności gospodarczej Zarządu Miejskiego. W posiedzeniu brał udział prezydent miasta tow. Willner, który referował i przedstawiał radnym szereg wniosków Zarządu Miejskiego.

Na wstępie obrad, radni przyjęli dodatkowy budżet na r. 1947 w wysokości 76,300,000 zł. W sumie tej zamknięty jest niedobór budżetowy za rok bieżący.

Wniosek Zarządu Miejskiego, zmierzający do opodatkowania napojów gazowych i wód, przedłożony na jednym z ostatnich posiedzeń, został gruntownie przestudiowany, przez powołane w tym celu komisje, które na obecnym posiedzeniu przedłożyły Radzie gotowy statut podatku. Według statutu, **podatek od napojów gazowych i wód mineralnych będzie pobierany w roku 1948 w wysokości od 1 zł. do 5 zł. za butelkę wody sodowej, lemoniady i oranżady.**

Wniosek, przedłożony przez przewodniczącego Komisji Podatkowej płk. Węgłowskiego, o umorzenie podatku widowiskowego Państwowemu Teatrowi Śląskiemu za sezon 1946-47, został przez Radę przyjęty i zaaprobowany. W ostatnim czasie Zarząd Miejski z powodu braku funduszów pragnął zrezygnować z utrzymania Państwowej Filharmonii w Katowicach. Wyodrębnienie tej placówki kulturalnej spod opieki Zarządu Miejskiego równałoby się jej zlikwidowaniu. Na posiedzeniu Rada Miejska miała omawiać sprawę Filharmonii, sprawą ta jednak zainteresowało się Min. Kult. i Sztuki, które udzieli poważnych subwencji na utrzymanie tej placówki. Ponadto Min. Kult. i Sztuki nadesłało wzorcowy statut, celem zawarcia umowy pomiędzy Państwowym Teatrem Śląskim a Zarządem Miejskim. Statut ten byłby bardzo korzystny dla teatru. Rada Miejska uchwaliła powołać połączoną komisję oświatową, prawno-administracyjną i budżetową — która zajmie się opracowaniem statutu i przedstawi Radzie swego stanowisko.

Wiceprez. miasta mgr. Sobol Teodor oświadczył referował sprawę targów i wystaw. Miasto Katowice, jako centrum największego ośrodka przemysłowego w Polsce, odczuwa poważny brak odpowiedniego pomieszczenia na urządzenie targów i wystaw w skali ogólnokrajowej i międzynarodowej. Urządzenie targów lub stałych wystaw, obrazujących sprawy gospodarcze i przemysłowe okręgu śląsko - dąbrowskiego ściągnęłoby do Katowic wiele osób zainteresowanych, delegacji zagranicznych przy czym w znacznej mierze przyczyniłoby się do ożywienia ruchu handlowego na Śląsku. Zarząd Miejski nie może sobie na razie pozwolić na urządzenie stoisk i hal wystawowych, mimo że posiada do swej dyspozycji odpowiednie tereny (za Parkiem Kościuszko). Na terenie Katowic istnieje Tow. Wystaw i Targów powołane w roku bież. To warzystwo to jednak nie posiada odpowiedniej ilości funduszów. Rada Miejska uchwaliła więc podwyższyć kapitał zakład. Towarzystwa o 30 proc. w zamian za umożliwienie ingerencji w sprawy Towarzystwa przez powołanie na prezesa i wiceprzewodniczącego Rady Nadzorczej Towarzystwa członków Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego.

Nie mniej ważną sprawą jest **budowa chłodni** w Katowicach. Przed wojną Zarząd Miejski zamierzał wybudować chłodnię przy halach targowych, na wyłączne potrzeby kupców, dostarczających produkty spożywcze. Obecnie sprawa ta natrafia na trudności natury finansowej. Min. Przemysłu łącznie ze Zjedn. Przem. Chłodniczego pragnie wybudować na terenie miasta Katowic (na placu przy halach targowych) chłodnię o powierzchni 6.000 m. kwadr. Chłodnia ta dołączona byłaby do sieci wielkich chłodni, podległych Min. Przem. Rada Miejska z zadowoleniem przyjęła tę zapowiedź z tym, że chłodnia ta wybudowana zostanie na innym miejscu, a plac przy halach targowych pozostawiony zostanie do wyłącznej dyspozycji Zarządu Miasta.

Plenum Rady jednogłośnie zaaprobowało wniosek referowany przez prezyd. **tow. Willnera** w sprawie włączenia przedsiębiorstw komunikacyjnych Śląskich Kolejek Elektrycznych i Śląskich Linii Autobusowych, do administracji Zarządu Miejskiego. Połączenie tych dwóch wielkich przedsiębiorstw komunikacyjnych w jeden miejski komunalny związek, którego budżet roczny przekroczyłby sumę 2 miliardów zł. przyniesie miastu wiele nowych korzyści. Utworzony komunalny związek będzie miał wspólny zarząd dla obu przedsiębiorstw i Radę Nadzorczą, złożoną z członków Rady Miejskiej.

Ponadto na posiedzeniu radni uchwalili przemianować **ulicę Raciborską na ulicę Gen. Karola Świerczewskiego.** z

Wyniki wyborów do rad zakładowych

ZAKŁADY „ORZEŁ BIAŁY" W BRZEZINACH ŚL.

Radcowie: Albrecht Jan, Adamiec Adam, Białas Piotr, Bula Alfons, Danecki Bernard, Drzyzga Jan, Glikich Maria, Giemuła Stefan, Gwoźdź Jan, Fójcik Franciszek, Fasierb Stanisław, Heczko Karol, Kupny Adolf, Kulik Teodor, Klyta Augustyn, Luksa Józef, Mańka Paweł, Musielok Wiktor, Nalewczyński Arkadiusz, Pytlik Paweł, Piechaczek Feliks, Pudlik Paweł, Rudy Ignacy, Tomanek Ernest, Zając Ryszard.

Zastępcy: Nagel Wilhelm, Franek Franciszka, Farbowski Konrad, Gliklich Hubert, Heczko Alfred, Helisz Józef, Hofman Karol, Janoszka Jan, Jarek Piotr, Kotula Paweł, Kulasiński Jan, Kleszcz Franciszek, Kaczmarek Karol, Lesz Wilhelm, Mańka Sylwester, Nowański Jan, Podziński Alojzy, Pietrucha Piotr, Sosinka Juliusz, Solski Jan, Selwiesz Jan, Suchanek Stanisław, Wilczek Adolf, Woźniak Michał, Węgrzyn Julian.

SZYB „JULIAN" W PIEKARACH ŚL.

Radcowie: Cebula Józefa, Książek Teodor, Lubos Wilhelm, Mleczko Robert, Siwy Wawrzyn.

Zastępcy: Gzel Karol, Kitel Jan, Kibel Maria, Pietrzyk Wilhelm, Vogel Wilhelm.

ZAKŁAD ELEKTR. ZJEDN. BIUR PROJ. MONTAŻ.

Radcowie: Aleksowicz Jerzy, Czopa Alfons, Kulisz Jakub, Kaczmarczyk Jerzy, Lukoszek Ludwik, Mokola Czesław, Madej Witold, Ratajczak Marcin, Theda Konrad.

Zastępcy: Golec Józef, Jaworski Rajnhold, Kruczek Jerzy, Mateczowski Paweł, Mańka Leon, Pieczka Józef, Szeja Paweł, Wilk Eugeniusz, Zagórski Franciszek. (Dr)

Kronika

◎ 29 ROCZNICĘ powstania wielkopolskiego, która przypada na 27 grudnia, okręg śl. - dąbrowski obchodzi w tym roku w 2-gie święto Bożego Narodzenia. W uroczystości tej wezmą udział inne organizacje pokrewne, a zatem nie może braknąć ani jednego powstańca wielkopolskiego, zorganizowanego w Związku, gdyż rocznicę jego powstania zaliczać należy do największych świąt jakie Związek ten obchodzi. Program: Godz. 8.30 zbiórka ogólna w sali przy ul. 3-go Maja 11 w Katowicach, godz. 9.00 wymarsz do kościoła garnizonowego, po nabożeństwie złożenie wieńca i około godz. 12-tej akademia. Godz. 18-ta zabawa związkowa. Nadmieniamy, że osobnych zaproszeń ani komunikatów nie wysyła się. Tak Delegatura jak i Zarząd Koła przesyłają tą drogą wszystkim członkom i ich rodzinom życzenia świąteczne i noworoczne.

(n) Koło Kobiet PCK i Miejski Kom. Opieki Społecznej w Katowicach urządzają w dniu 31 grudnia 1947 r. w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych w Katowicach przy ulicy Krasińskiego 9 ZABAWĘ SYLWESTROWĄ. Początek o godz. 21.00.

Całkowity dochód przeznaczony na budowę Sanatorium PCK dla dzieci w Rabce i na bursę dla uczącej się młodzieży.

Zaproszenia i bilety w cenie 300 zł. (akademicki 150 zł.) nabyć można wcześniej w MKOS, Młyńska 21 i w PCK Kościelna 8.

⊙ CHÓR Cecyliański w Rudzie Śl. wykona w pierwsze święto Bożego Narodzenia w kościele OO Jezuitów o godz. 18-tej najpiękniejsze kolędy. Udział w koncercie biorą: artystka Opery Śląskiej Barbara Sawicka — sopran wielokr. laureat konk. śpiew. inż. Karol Latoska — baryton oraz Zespół Kameralny Orkiestry kopalni »Walenty - Wawel«.

Z sali koncertowej

WIELKI KONCERT CHÓRÓW ŚLĄSKICH

Rozwój ruchu chóralnego na Śląsku należy rozpatrywać przede wszystkim z politycznego punktu widzenia. Śląsk pod zaborem niemieckim walczył o zachowanie polskości w różny sposób. Jednym z zamaskowanych oporów był ruch chóralny. Pod tą przykrywką dojrzewała idea wolnościowa, nurtował powstańczy zew. Nic dziwnego, że Niemcy szczerze nienawidzili „chórzystów" i stosowali w stosunku do nich różnego rodzaju represje. Zdawali sobie jasno sprawę, że chóry są potężnym filarem polskości Ślązaków. Lecz o tym innym razem.

Wielki koncert kół śpiewaczych okręgu katowickiego miał charakter oryginalny, manifestacyjny. Była to manifestacja potrójna: **polskiej ziemi, polskiej kultury i polskich serc.** Dla Katowic miała tym większą wartość, że właśnie w tym okręgu niemiecka mniejszość narodowa była przed wojną najsilniej zakorzeniona. Dziś na szczęście mniejszości już nie ma. Przetrwaliśmy czas zawieruchy. Pozostało bolesne wspomnienie i niedośpiewana pieśń, którą po wojnie podejmujemy ze zdwojoną energią, ochotą i umiłowaniem. Podejmujemy z radością, że brat repatriant naszą pieśń zrozumiał i wsparł ją swoją pieśnią. Płynie pieśń, nowa, potężna i żywiołowa.

Ze stanowiska czysto muzycznego chciałbym wszystkim chórom rzucić kilka uwag. Zamiłowanie to wielka rzecz, ale to nie wszystko. Wszystkim wiadomo — tylko ta świadomość jest dziwnie daleka — że zamiłowanie nie rodzi jeszcze artyzmu. Do tego nawet za mało zdolności. Sztukę zwłaszcza pod względem odtwórczym zdobywa się twardą pracą. Jak poeta przeżywa mękę słów, kompozytor mękę dźwięków, tak odtwórca mękę monotonnych ćwiczeń. Godzinami opracowuje kilka taktów by wreszcie, gdy wejdą w krew, wyzwolić myśl twórczą. Prawda, że chóry są amatorskie, lecz czy nie powinniśmy sobie samym stawiać najsurowszych wymagań? Piszę to dlatego, że wszystkim chórom a również i orkiestrze filharmonicznej brak ostatniego najwyższego szczebla artyzmu: wykończenia, poezji. I to pod każdym względem. Właśnie sztuka polega na milionach drobnych ale doskonałych wykończeń.

Od omawiania występów poszczególnych chórów chciałbym się wstrzymać dlatego, że chóry występowały partiami zespolone. Ciekawszym będzie przegląd dyrygentów.

Witold Krzemieński świetnie i bardzo interesująco interpretował „Bajkę" Moniuszki. „Piramidy" Stoińskiego wykonane przez połączone wszystkie chóry i orkiestrę brzmiały monumentalnie. To co Stoiński mistrzowsko napisał to Krzemieński wspaniale wyprowadził. Pod względem formy oryginalnej koncepcji, pięknego języka muzycznego utwór ten należy do pereł w naszej literaturze chóralnej. Wywiera niezatarte wrażenie. Polonez a-dur Chopina był trochę nierówny.

Piotr Dziemba — impulsywny, panuje nad orkiestrą, dobrze prowadzi.

Roman Mackiewicz — posiada dużo wyczucia, techniki, swobody. Jest urodzonym muzykiem.

Andrzej Solloch — jest trochę zmanierowany w ruchach lecz posiada doświadczenie i duże zdolności dyrygenckie.

J. Sowiński — posiada piękne, swobodne, elastyczne ruchy o dużej ekspresji. Świetnie wydobywa barwność i świeżość harmonii.

K. Stryja — spokojny, opanowany, trochę mało unerwiony lecz za to bardzo kulturalny. Subtelnie i precyzyjnie wykańcza każde zagięcie frazy. Urodzony muzyk - dyrygent. Stwarza niezwykły nastrój.

Fr. Janicki panując nad orkiestrą dba przede wszystkim o proporcję w nasyceniu poszczególnych grup głosowych. Stąd bogactwo barw, które są żywe, pełne przedziwnego blasku.

B. Strużyna krewki, ma stanowczo za szerokie ruchy, stąd trudno w chórze o koncentrację.

A. Kost — ma szerokie, mało zdecydowane ruchy. Ale dyrygent szczerze przeżywa wykonywany utwór.

F. Palka jest rzetelnym dyrygentem. Oddziaływuje sugestywnie.

J. Burek — małymi i powściągliwymi ruchami wydobywa piękne efekty. Nigdy jako naddatek nie daje się utworu, za który nie jest się stuprocentowo pewnym.

J. Trzcionka — zbyt gwałtowny w ruchach, jest bezpośredni i konsekwentny.

A. Łukowiec — szczerze i głęboko przeżywa. Posiada wrodzony nerw dyrygencki. „Suita śląska", jako kompozycja ciekawie zestawia nastrojowość i żywotność śląskiej pieśni ludowej. Utwór skomponowany z talentem i znawstwem palety orkiestralnej.

Ze względu na wartościowy program i ożywienie śląskiego ruchu chóralnego, należało by koncert powtórzyć. Oczywiście w bardziej skondensowanej formie.

A. DYGACZ.

Kronika wypadków

◎ **PODCZAS** przedstawienia w Teatrze Miejskim w Katowicach zasłabła nagle baletnica — **Stankiewicz Janina.** — Pogotowie odwiozło ją do Szpitala Miejskiego w Bogucicach. (js)

◎ **PRZY ŁADOWANIU** kamieni na samochód, szofer **Płoch G.** z Bytomia zatrudniony w firmie „Garncarz" doznał złamania ręki. Z miejsca pracy, pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. (js)

◎ **W OSTATNICH** dniach na rozprawie sądowej w Sądzie Okręgowym w Katowicach, skazano **Spurka Bogumiła** z Godulł na 1 rok i 4 miesiące więzienia, za przynależność do narodowości niemieckiej w czasie okupacji. (js)

Radio

na wtorek, dnia 23 grudnia 1947 r.

5,58 Sygnał 6.05 Gimnastyka 6,15 Wiadomości. 6,20 Muzyka 7.00 Dziennik 7,15 Muzyka 8,20 Informacje. 8,25 Skrzynka PCK 8,35 Kwadrans prozy 8,50 Muzyka. 12,03 Wiadomości. 12,08 Przegląd prasy. 12,15 Muzyka 12,20 Z mikrofonem po kraju. 12.30 Aud. rozrywkowa. 15,00 Informacje, komunikaty. 15,30 Muzyka popul. 16,00 Dziennik 16.35 Bajeczki. 16.55 Szekspirowska gospoda. 17.40 Zagadki muzyczne. 18.00 RUL 18,15 Koncert życzeń. 18,40 Konc. reklam 19.00 Z zagadnień świata pracy 19.10 Z zagad. wiejskich 19.30 Recital skrzypcowy E Umińskiej 20.00 Dziennik. 20.50 Gawędy rybackie 21,00 Koncert symf. 22,00 Aud rozrywkowa. 22,50 Muzyka lekka 23,00 Ost. wiadomości dziennika 23.20 Muzyka kameralna 24.00 Zak. programu

WTOREK 23 GRUDNIA

Wiktorii

Wschód słońca 7.43
Zachód słońca 15.21

Tak było

23. 12. 1943

Deklaracja jugosłowiańskiego Komitetu Narodowego oskarżająca gen. Michajłowicza ministra wojny w królewskim rządzie jugosłowiańskim, o kontakty z dowództwem niemieckim i zwalczanie patriotycznego ruchu oporu, kierowanego przez marszałka Broz — Tito.

SPORT

Redaguje: JÓZEF PRUTKOWSKI

★ **Sekretarz** Śl. OZTS narzekał pewnego wieczora, że w naszym kąciku nie udziela się wcale miejsca ping-pongowi. Bijemy się w piersi. To wielka niesprawiedliwość. Ping-pong ma takie same prawa jak boks czy piłka nożna. A oto dowody:

W czasie turnieju ping — pongowego w Łodzi zdarzył się wypadek pobicia kpt. PZTS Kucharskiego przez kpt. ŁOZTS Barczaka.

A ludzie uważają, że ping-pong nie jest sportem.

★**W horoskopach** na temat meczu bokserskiego **Radomiak —ŁKS** „Sport" pisze:

ŁKS liczy na zwycięstwa: Kamińskiego, Olejnika, Pisarskiego i Olejnika.

Jeszcze czterech Olejników i szeście punktów zapewnionych

Przegląd Sportowy (Nr. 100) zauważa: **Po ciosie Malak często lin czuje.**

Szkoda że poznańczyk nie mieszka w Ameryce. Tam miałby większe szanse, gdyby tam tak często **linczował** mógłby w końcu zlinczować samego Louisa — Murzyna. Tam to jest modne. A u nas w Warszawie przegrał z powodu zbyt częstych linczów z Patorą.

★ **Niewiadomo** dlaczego rozstawiono w Sant Moritz Czechosłowację, Szwecję i... Austrię. Czyżby Austria była tak ciężkim orzechem do zgryzienia jak na odroczonej konferencji londyńskiej? Wątpimy

Lepsza od Austrii wydaje się Szwajcaria i Anglia.

W każdym razie nasze szanse o których mówił dr. Kasprzak, w meczu z Austrią maleją do minimum.

A horoskopy kpt. hokejowego to takie zwyczajne — **austriackie gadanie!**

Nowe czasopismo „Polska sztuka ludowa"

Państwowy Instytut Badania Sztuki Ludowej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki rozpoczyna wydawanie własnego organu — miesięcznika »Polska sztuka ludowa«. Pierwszy podwójny numer (listopad, grudzień) ukaże się jeszcze w tym miesiącu.

Pismo to, jakkolwiek poświęcone przede wszystkim pracom badawczym Instytutu, informować również będzie zarówno o rozległości i walorach naszej sztuki ludowej, jak też o stanie wiedzy o niej. Duża ilość ilustracji oraz skróty artykułów w językach obcych umożliwią również zagranicy zapoznanie się z polską sztuką ludową.

Muzyka polska w Moskwie

Program koncertu orkiestry symfonicznej w ZSRR, który odbył się dn. 16 bm. w wielkiej sali Konserwatorium zawierał m. in. nieznany dotychczas w Zw. Radzieckim drugi koncert skrzypcowy K. Szymanowskiego. Utwór ten wykonała z towarzyszeniem orkiestry znakomita skrzypaczka Elżbieta Gilels. Dyrygował Anosow.

Wycieczka pisarzy polskich w Czechosłowacji

We środę opuścili Czechosłowację pisarze polscy: Z. Hierowski, A. Baumgardten, J. Brzoza, W. Szewczyk i W. Żukrowski, którzy w ciągu 5 dni zwiedzili Śląsk Cieszyński, Węglowe Zagłębie Ostrawskie oraz Śląsk Opawski. W ubiegły poniedziałek pisarze polscy przybyli do Berna, gdzie odbyli z przedstawicielami Morawskiego Koła Pisarzy konferencję na temat aktualnych zagadnień czechosłowacko-polskich w dziedzinie literatury.

K. Iłłakowiczówna u ministra kultury i sztuki

Minister kultury i sztuki Stefan Dybowski przyjął na dłuższej audiencji znaną poetkę Kazimierę Iłłakowiczównę, która po 8-o letnim pobycie na uchodźstwie w Rumunii powróciła do kraju.

Rozmowa z pisarką polską utrzymana była w tonie serdecznym,

Słoneczne maszyny

SPOSOBY wykorzystania energii promieni słonecznych znane są ludzkości od najdawniejszych czasów. Egipcjanie, których historia nazywa „inżynierami starożytności", zbudowali potężną figurę Memnona, która każde rano „wydawała dźwięki", będące powitaniem słońca. Stare papyrusy ujawniają tajemnicę posągu Memnona. We wnętrzu jego znajdował się niezwykle prosty mechanizm, który działał pod wpływem promieni słonecznych, nagrzewających naczynia z wodą.

Dziś w epoce radia i samolotu udało się zbudować szereg urządzeń, które koncentrując promienie słoneczne, osiągają wysoką temperaturę, a co za tym idzie i parę. Para jest źródłem energii dla maszyn. Urządzenia dotychczasowe nie są jednak doskonałe. Nauka nie umie jeszcze, po dzień dzisiejszy, użytkowując promienie słon. zapewnić ciągłość procesu mechanicznego. Nauka nie umie walczyć z zachodem słońca.

W chwili obecnej w dziedzinie zużytkowania energii słonecznej panuje wielkie ożywienie w kierunku zużytkowania tej energii dla urządzeń mających na celu ogrzewanie wody. Obecnie jesteśmy świadkami istnienia słonecznych grzejników.

Grzejnik słoneczny posiada urządzenie niezwykle proste. Doskonale izolowana skrzynia pokryta szkłem upodabnia zasadniczy element grzejnika do inspektu ogrodniczego. Dzięki właściwościom szkła, które przepuszcza promienie słoneczne a zatrzymuje ciepło — temperatura wewnątrz skrzyni może osiągnąć 100—120 stopni C, przez powiększenie ilości słojów szkła można praktycznie osiągnąć maksymalną temperaturę 300 stopni C.

Związek Radziecki jest pierwszym krajem, w którym cheliotechnika spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem i w którym daje ona doskonałe rezultaty, po zwalając na ogromną ekonomię materiałów opałowych. Urządzenia słoneczne dla zagrzewania wody w łaźniach, wielkich pralniach, w szpitalach i jadłodajniach zdały swój egzamin w tych wszystkich miejscowościach, które mają nie mniej jak 150 słonecznych dni w okresie roku. Do takich miejscowości należy Mołdawia, południowa część Ukrainy Krym południowy Kaukaz i cała Średnia Azja.

Dzisiejsza nauka, wobec wyczerpujących się zapasów opału, dąży do wykorzystania energii słonecznej jako stałej energii mechanicznej dla współczesnych zakładów przemysłowych.

W Związku Radzieckim czynione są w chwili obecnej eksperymenty z ogromnymi zwierciadłami w formie paraboloidów, w których teoretyczne nasilenie promieni słonecznych dochodzi do ośmiu milionów kalorii na godzinę na każdy m kwadr. Jeżeli wziąć pod uwagę straty energii cieplnej, to zawieszony normalny kocioł parowy w ognisku paraboloida, będzie pracował jak kocioł parowy ogrzewany [illegible] W tej chwili czynione są w [illegible] kiencie w Średniej Azji próby z urządzeniem tego właśnie rodzaju w fabryce konserw owocowych.

Przyszłość jednak mówi o zupełnie innym wykorzystaniu energii słonecznej. Sposobem przyszłości będzie bezpośrednia zamiana energii promieni słonecznych w energię elektryczną. Promienie słoneczne będą padać na fotoelementy, gdzie ulegną transformacji na fotoelektryczne prądy. Dzisiejsza nauka stoi właśnie na progu tych wielkich zagadnień przyszłości, jakim jest zużytkowanie energii słonecznej, dla ludzkości. (m)

Fabryka SNÓW

★ W roku bieżącym nakręcono w ZSRR wiele nowych filmów naukowych, w tym kilka z zakresu medycyny. Są to filmy przeznaczone dla wyższych uczelni radzieckich.

• • •

★ Prócz filmów naukowych nakręca się w ZSRR filmy oświatowo i rozrywkowe. Taki charakter np. noszą wszystkie bajki ludowe, produkowane w dużej ilości na wysokim poziomie artystycznym.

• • •

W wytwórni „Sojuzdietfilm" na ukończeniu jest praca nad wielkim filmem „Młoda gwardia" reżyserii S. Gerasimowa. W ciągu ostatnich 4 miesięcy ekspedycja filmowa pracowała w stronach ojczystych młodogwardzistów „Krasnodon", dokonywując zdjęć plenerowych. Do najważniejszych scen należała przeprawa przez Doniec. W scenie tej bierze masowy udział ludność Woroszyłowogrodu.

38



TŁUMACZYŁA HELENA ZATORSKA

Alianci byli nieograniczonymi panami w powietrzu i to pozwalało im na absolutną kontrolę wszystkich dróg lotniczych.

Wieczorem dowiedzieliśmy się, że dwie dywizje amerykańskie szczęśliwie wylądowały, zdobyły most na rzece Maas, obok Grave i dwa mosty na Vaal, obok Ninmegen. Poszczególne jednostki spadochronowe zdobyły pomniejsze mosty, przerzucone przez kanały.

Czołgi 30 korpusu łatwo sforsowały kanał Esco na granicy Belgii i Holandii, po czym wyszły na szeroką szosę, wiodącą do Eendhoven. Niemcy usiłowali użyć zenitówek przeciw czołgom, ale samoloty alianckie towarzyszące kolumnie czołgowej — likwidowały je całkowicie.

Tylko z Aarnheim przychodziły niewesołe wieści. Pierwsza brytyjska dywizja spadochronowa wkroczyła do miasta, ale mostów nie zdołała zdobyć od razu. A ponieważ były już zaminowane, w chwili obecnej nawet zdobycie ich nie dałoby zamierzonych korzyści.

Rankiem ruszyliśmy wraz z czołówką 30 korpusu. Droga z Leopoldbourga w Belgii do samego Eendhoven była zakorkowana przez amfibie, ciężarówki, wiozące benzynę dla czołgów i amunicję dla wojska. Sunęły niezliczone tabory... Auta jechały po dwa lub trzy w jednym rzędzie. Z czołgów i ciężarówek spoglądały w pochmurne niebo paszcze dział, ale niebo było zupełnie puste.

Po obu stronach szosy ciągnęły się pola płaskie, szare i smutne. Wzdłuż drogi zbudowane były wioski. Szpiczaste dachy domostw wznosiły się wysoko ku niebu, a nad nimi jako nieodłączny atrybut machały szerokimi skrzydłami wiatraki. Uliczki odznaczały się nieskalaną czystością. Holenderki, patrząc spode łba na przejeżdżające z turkotem czołgi, nie przestawały szorować czerwonych trotuarów. Wydawało się, że jedyną ich troską jest, aby te ryczące potwory nie wjechały na chodniki i nie zostawiły tam brudnych śladów. Mężczyźni, stojący na progach domów, patrzyli w milczeniu na płynący nieprzerwanie potok wojska. Dopiero nazajutrz zaczęli oni wywieszać swoje narodowe sztandary, ozdobione olbrzymią pomarańczową wstążką — koloru panującej dynastii. Ponurzy i melancholijni Holendrzy nie umieli wyrażać swych uczuć. Nie podnosili rąk z entuzjazmem, nie obrzucali kwiatami maszyn, nie tańczyli radośnie wokół czołgów. Zajmowali się nadal codziennymi sprawami, jechali na rowerach, poruszając flegmatycznie nogami, jak na zwolnionym filmie.

Eendhoven, dokąd przybyliśmy wieczorem, był pełen ciężarówek z benzyną i amunicją. Anglicy w poczuciu całkowitego bezpieczeństwa rozłożyli się obozem na noc. Transport ustawiono w olbrzymi kwadrat na miejskim placu. O istnieniu niemieckiego lotnictwa tak dalece nie myślano, że nie zastosowano najbardziej elementarnych środków obrony przeciwlotniczej.

Hitlerowcy krążyli dokoła, korzystając z tej samej sieci telefonicznej, co i alianci. Każdy holenderski faszysta mógł podnieść słuchawkę i zadzwonić do sąsiedniego miasta, w którym byli jeszcze Niemcy. Na pewno któryś z nich tak właśnie zrobił. W nocy niemieckie lotnictwo rozpoczęło bombardować właśnie te place, na których stały platformy z benzyną i amunicją. Wybuchł olbrzymi pożar, rozpoczęły się eksplozje. W mieście było tak jasno, że Niemcy mogli brać na cel każdy dom. Znaleźli i rozwalili hotel „Du Commmerce", w którym mieszkali korespondenci. Widocznie szpiedzy niemieccy wzięli nas za oficerów sztabowych.

Rano, przy wilgotnej i chłodnej pogodzie, tak dotkliwej po nieprzespanej nocy, pojechaliśmy dalej za czołówką 30 korpusu, która już doszła do Ninmegen i zastąpiła amerykańską dywizję spadochronową. We wszystkich miastach sąsiednich Amerykanie byli całkowitymi gospodarzami. Pola i łąki jeszcze były zasiane różnobarwnymi spadochronami. W Grave nie zatrzymaliśmy się przed mostem. Długa kolumna samochodowa przejeżdżała na drugi brzeg.

Rzeka w tym miejscu była szeroka, brzegi grząskie. Niemcy obawiali się napadu na most, toteż zbudowali dokoła solidne punkty oporu na moście, rozstawili betonowe schrony, na dole, pod nasypem stały koszary dla oddziału wartowniczego.

Amerykanie zwalili się szwabom prosto na łeb. Niemcy, którzy odpoczywali w koszarach, albo poszli na pogaduszki do karczmy, znajdującej się na przedmieściu Grave, nie zdążyli nawet zdać sobie sprawy z tego, co się dzieje. Teraz nie Amerykanie musieli zdobywać most, ale Niemcy, gdyby chcieli się przy nim utrzymać. Ale oni woleli wiać do Niemiec.

Sztab 30 korpusu ukrył się w młodym zagajniku tuż pod Ninmegen. Dowódca sztabu wyśmiewał się z Niemców twierdząc, że nigdzie nie czuł się tak bezpiecznie i przytulnie jak teraz. Z namiotu widzieliśmy wzgórze, porośnięte zrudziałym lasem i jakiś zielony dach — tam zaczynały się Niemcy. Jak poinformował nas wywiad, pod tym zielonym dachem zażywała odpoczynku kolejna zmiana „grenadierów", broniących linii Zygfryda.

Wskazując ten dach dowódca śmiał się: „gdyby wiedzieli, jakich to gości mają pod nosem..." Oczywiście, że tego Niemcy nie wiedzieli. Ale broniąc się przed nalotem alianckiej eskadry, trafili przypadkowo w miejsce postoju sztabu. Trzech oficerów zginęło. Dowódcy mocno zrzedła mina, ale nie było czasu na zmianę miejsca.

Niemcy bezlitośnie tłukli pierwszą dywizję spadochronową w Aarnheim. Otrzymali wtedy właśnie posiłki od swojej armii spadochronowej. Natomiast wszystkie wysiłki aliantów, idące w kierunku udzielenia pomocy angielskim skoczkom, pozostawały bez rezultatu. Niemcy zatrzymali ich czołgi na pół drogi między Ninmegen i Aarnheim. Sytuację 30 korpusu komplikowało jeszcze bardziej to, że Niemcy przecięli jedyną linię komunikacyjną korpusu z zapleczem.

Wyraz „okrążenie" powtarzany był w poszczególnych kompaniach niby zapowiedź nadciągającej burzy. Nawet oficerowie spuścili nosy na kwintę. Tylko jeden generał.. Harrock, mówił z ironią: „Wszystko idzie jak najlepiej. Niech sobie włażą na moją drogę. To jest o wiele lepsze, niżby mieli przyjść do mnie. Nie mam akurat wolnych żołnierzy".

Żołnierze rzeczywiście zajęci byli co do jednego poszerzaniem wąskiego przejścia, jakie korpus utorował sobie między belgijską granicą i Ninmegen. Mieli oni za zadanie zdobyć węzłowe linie komunikacyjne, biegnące równolegle do posiadanego korytarza. Ponieważ wszystkie drogi w Holandii zbiegają się zazwyczaj przy mostach i promach — zdobycie ich oznaczało nie tylko możliwości transportu, ale co więcej doskonałe pozycje do ataku i obrony.

Dowództwo 2 armii brytyjskiej pośpiesznie przerzucało do Holandii 8 i 12 korpus. 8 korpus zwolna zawracał na zachód, by dojść do morza. 12 korpus w tym samym tempie zaczął torować sobie drogę na wschód — do granicy Rzeszy. Zresztą nie było powodu do pośpiechu — zadanie ograniczało się do osłaniania skrzydeł 30 korpusu, którego opancerzony dziób bezskutecznie atakował niemieckie pozycje na północ od Ninmegen.

Nareszcie czołgi dotarły do dolnego Renu. Ale bez piechoty, którą Niemcy zatrzymali w Elst, nie miały odwagi zbliżyć się nawet do przedmieść Aarnheim.

(d. c. n.)

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO

M. GORKI
JEGOR BUŁYCZOW I INNI
Sztuka w 3 aktach

w tłumaczeniu St. R. Dobrowolskiego i St. Brucza

„Jegora Bułyczowa" oglądają przede wszystkim robotnicy, dzięki akcji związków zawodowych. Robotnicy przekonywują się, że w teatrze można nauczyć się wielu rzeczy — a aktorzy stwierdzają, że właśnie ludzie pracy stanowią najlepszą publiczność, że oni reagują żywo i w sposób bardzo naturalny na to, co dzieje się na scenie.

Dyrekcja stwierdza, że pracę teatru można oprzeć na nowych podstawach. Trafny dobór repertuaru, porozumienie ze związkami zawodowymi— może dokonać pewnego rodzaju rewolucji w teatrze. Jest dla nas sprawą bardzo oczywistą, że upowszechnienie teatru zależne jest przede wszystkim od „upowszechnienia" cen.

Praca departamentu dla spraw teatru w Ministerstwie Kultury i Sztuki — powinna iść w tym kierunku, żeby teatr (na razie) nie był przedsiębiorstwem dochodowym — ale żeby szerzył i upowszechniał kulturę. Nie wolno żądać od człowieka pracy, aby swój mizerny, całkowity dzienny zarobek — oddawał jako cenę za bilet wstępu do teatru. Teatr nie jest dla tych, którzy mają pieniądze, ale dla tych, którym jest potrzebny, których będzie wychowywać, kształcić i wzbogacać wewnętrznie.

W Polsce Ludowej — teatr musi być teatrem ludu pracującego.



ZWONCOW, mąż Barbary (Zdzisław Pelc)



TIATIN kuzyn Zwoncowa (Stefan Rydel)



MOKEJ BASZKIN (Rudolf Gołębiowski)



WASYL DOSTYGAJEW (Władysław Przebiński)



ELŻBIETA, żona Dostygajewa (Magda Radłowska)



ANTONINA — córka Dostygajewa (Danuta Kwiatkowska)

Zamieszczone powyżej zdjęcia są w dalszym ciągu „przedstawieniem" tych aktorów, którzy grają w „Jegorze Bułyczowie".

Trudno analizować każdą poszczególną postać. Mogłoby to mieć charakter wypracowania szkolnego—a więc taki, jakiego chciałbym za wszelką cenę uniknąć. Czytelnicy nasi zauważyli, że przykładamy wielką wagę do tego spektaklu, że ma on dla nas wyjątkową wartość. Zespół aktorski włożył tyle pracy, tyle twórczej inwencji w to przedstawienie — że powinniśmy hurtem rozgrzeszyć tych, którzy w swej grze popełnili pewne grzeszki — małe zresztą i łatwo wybaczalne.

„Następną razą" — jak mówili nasi przodkowie — będziemy bardziej surowi.

Na zdjęciach: **Zdzisław Pelc** w roli męża Barbary, Zwoncowa; **Stefan Rydel** w roli kuzyna Zwoncowa, Tiatina; — **Rudolf Gołębiowski** jako Mokej, Baszkin; — **Władysław Przebiński** w roli Wasyla Dostygajewa; w roli żony Dostygajewa, Elżbiety, **Magda Radłowska**; Antonina (**Danuta Kwiatkowska**) jest w tej doskonałej sztuce Gorkiego córką Dostygajewa z jego pierwszego małżeństwa.

WYDRZYŃSKI